

Protokół Nr XV/08

sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **5 czerwca 2008 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,
w zamku,

pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ** – Przewodniczącej Rady Miasta.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ – 16¹⁰.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności uczestniczyło 19 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ	- Burmistrz Miasta
Pan Ryszard DUCHNA	- Z-ca Burmistrza Miasta
Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA	- Skarbnik Miasta
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ	- Sekretarz Miasta
Pan Mirosław ANTOSZEWSKI	- Radca Prawny
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PNŚ
Pan Sławomir KSIEŻOPOLSKI	- Naczelnik Wydz. Organizacyjnego
Pan Andrzej WITKOWSKI	- Komendant Straży Miejskiej
Pani Teresa NOWAKOWSKA	- Radna Sejmiku
Pan Witold OSTROWSKI	- Radny powiatu Działdowskiego
Pan Artur JASIONOWSKI	- Z-ca Komendanta Powiatowego Policji
Pan Zenon SZACHERSKI	- Prezes DAR S.A.
Pani Barbara KULPA	- Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1
Przewodniczący zarządów osiedli Kilku mieszkańców miasta	- zgodnie z załączoną listą obecności
Przedstawiciele lokalnych mediów	

Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu pn. „Wirtualne zamki” – **Cezary Kraśniewski** i **Patryk Różański** z panią **Ewą Raciborską** - z-cą dyrektora ZSz Nr 2 oraz panem **Leszkiem Smykiem**, opiekunem laureatów

Przebieg sesji

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Ad pkt 2

Nie było propozycji zmian do porządku obrad i Rada przystąpiła do realizacji porządku dziennego w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
6. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
7. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie międzysesyjnym.
8. Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji.
9. Interpelacje radnych i zapytania.
10. Podjęcie uchwały w sprawie założeń polityki oświatowej prowadzonej przez Gminę-Miasto Działdowo.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego.

12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres dwudziestu lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ul. Męczenników w Działdowie.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny na rzecz Gminy-Miasto Działdowo.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej przy ul. Norwida w Działdowie.
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie okres dziesięciu lat w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Aleksandra Orłowskiego oraz Stanisława Chlebowskiego w Działdowie, przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną z działalnością gospodarczą.
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2008.
19. Podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksla „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Budowa Sali gimnastycznej wraz z zapleczem i łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 w Działdowie”.
20. Podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksla „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Nr 2 w Działdowie”.
21. Podjęcie uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.
22. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Miasta Działdowo.

23. Odpowiedzi na zapytania.

24. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Bez uwag, jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada przyjęła protokół poprzedniej sesji.

Ad pkt 4

Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym :

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady poinformowała, że w okresie między sesjami :

- w dniach od 22 kwietnia do 20 maja otrzymaliśmy od pracowników administracji i obsługi wszystkich naszych szkół i przedszkoli prośby o podwyższenie wynagrodzeń. Prośby te wraz z informacjami Wydziału Finansowego dotyczącymi wysokości wynagrodzeń - były przedmiotem obrad Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Komisji Budżetu i Finansów – także za chwilę usłyszymy stanowiska Komisji w tej sprawie,
- 7 maja pracownicy Gimnazjum nr 2 w Działdowie przesłali poparcie dla dyrektora szkoły, pana Romualda Remiszewskiego. Pismo to wraz z odpowiedzią pana Burmistrza przekazała do wiadomości Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki,
- 16 maja radny, pan Józef Zera złożył wniosek o wydzielenie stanowisk parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Wniosek ten przekazała Burmistrzowi Miasta i Komisjom : Gospodarki i Ochrony Środowiska oraz Spraw Społecznych i Porządku Publicznego,
- 16 maja ośmiu mieszkańców ulicy Sosnowej ponownie zwróciło się do Burmistrza i Rady o zaniechanie zmiany przeznaczenia działek położonych przy ulicy Chełmońskiego z funkcji T-10 na T-12,

- 28 maja spółka CASINO GOLD z Warszawy zwróciła się z wnioskiem o wydanie opinii o lokalizacji salonu gier na automatach w Działdowie przy ulicy Sportowej 26 C. Wniosek ten będzie przedmiotem obrad kolejnego posiedzenia Rady,
- 29 maja mieszkańcy domków jednorodzinnych, sąsiadujących z boiskiem sportowym przy ul. ZMS zwrócili się do Rady o likwidację boiska sportowego przy ul. ZMS. Prośbę tę przekazałam Panu Burmistrzowi i Komisjom Oświaty, Kultury, Sportu i Turystki oraz Spraw Społecznych i Porządku Publicznego,
- w trakcie pełnionych dyżurów były przede wszystkim prośby osób, które zamieszkują z osobami posiadającymi nakaz eksmisji. Przekazałam panu Burmistrzowi, że coraz więcej ludzi prosi o w miarę szybkie wykonanie tego nakazu, gdyż ciągle zamieszkiwanie tych osób – najczęściej są to nałogowi alkoholicy - bardzo źle wpływa na byt tych rodzin. Także z panem Burmistrzem już o tym rozmawialiśmy i mam nadzieję, że wspólnie z Radą jakieś rozwiązanie znajdziemy.

A dalej

Pani Teresa BARTKOWSKA. – przekazała, że przypadł jej w udziale bardzo miły obowiązek, a mianowicie na prośbę radnych i pana Burmistrza zaprosiła na dzisiejszą sesję panią Barbarę Kulpę – dyrektora Przedszkola Nr 1. Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem ostatniego widowiska przygotowanego przez to przedszkole, w ramach obchodów Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny. To nie były pierwsze i na pewno nie ostatnie występy przedszkolaków tego przedszkola, przygotowanych przez współpracowników pani dyrektor. I tą drogą pragnę w imieniu własnym, wszystkich radnych i pana burmistrza złożyć pani serdeczne podziękowanie. Po czym Przewodnicząca zaprosiła panią dyrektor do stołu prezydalnego, a pana Burmistrza poprosiła o zabranie głosu.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Szanowna pani dyrektor, koleżanko Barbaro – tak ośmielam się mówić, ponieważ na niwie społecznej razem pracujemy już od lat. To, co robisz dla społeczności działdowskiej jest naprawdę bardzo wielkie, bardzo wybitne - jesteśmy z tego dumni. I bardzo chciałbym ci za to wszystko podziękować. Po czym Burmistrz odczytał : *specjalne podziękowanie dla pani dyrektor Barbary Kulpy oraz pracowników Przedszkola Nr 1 w Działdowie za zorganizowanie uroczystości w Działdowie w ramach Warmińsko- Mazurskich Dni Rodziny – życzymy wspólnie z panią Przewodniczącą i radnymi dalszych sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym* (oklaski)

Burmistrz wręczył pani dyrektor upominek, a Przewodnicząca Rady bukiet kwiatów.

Pani Barbara KULPA – Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1.

Chciałabym serdecznie podziękować w imieniu własnym, ale przede wszystkim w imieniu całej załogi, bo to tylko dzięki nim, dzięki wydajnej pracy całej załogi przedszkola, całej społeczności przedszkolnej, rodziców i osób, które są z nami zaprzyjaźnione – może to się udać. A załoga naprawdę jest świetna.

W tej chwili pozwolę sobie wystąpić z apelem. Otóż słyszałam o punkcie dotyczącym podwyżek dla obsługi i bardzo o to proszę. To jest najważniejsza sprawa. We wszystkich przedszkolach wszyscy są wydajni i bardzo szczerze pracują. Nie ma takich, którzy by się objali, bo pracownicy przedszkola nie mogą się objać, bo jeżeli oni będą się objać, to dziecko gdzieś w kącie się też obje, jak nie będzie dopilnowane. Także bardzo serdecznie apeluję o zrozumienie ich ciężkiej i wydajnej pracy, bo to nie moje zasługi - to są zasługi właśnie tych wszystkich pracowników. I we wszystkich przedszkolach ręczę, że praca naprawdę przebiega bardzo dobrze i ręczę, że możecie państwo spać spokojnie – Działdowo naprawdę ma dobre przedszkola. Dziękuję serdecznie jeszcze raz za uznanie (oklaski)

Pani BARTKOWSKA .

To nie wszystkie miłe obowiązki, które dzisiaj na mnie spadły. Jeszcze jeden - to przedstawienie państwu dwóch młodych, zdolnych licealistów, uczniów LO Nr 2 w Działdowie - **Cezarego Kraśniewskiego i Patryka Różańskiego**. Uczniowie ci są laureatami Konkursu Ogólnopolskiego pn. „Wirtualne zamki”. Na ponad 200 prac złożonych do organizatorów tego konkursu – Wyższej Szkoły Biznesu w Nowym Sączu – nasi licealiści zdobyli III miejsce. Jest z nami pani dyrektor Raciborska, która na pewno jest bardzo dumna - gratulujemy serdecznie osiągnięcia uczniów, gdyż bez pracy nauczycieli nie byłoby efektu. Jest również opiekun uczniów – pan Leszek Smyk, który swoim działaniem również doprowadził do tak wysokiego miejsca.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Ja, podobnie jak pani Przewodnicząca jestem pod dużym wrażeniem Waszego sukcesu. Jestem pełen uznania dla tego, co zrobiliście wspólnie oczywiście z panem profesorem, tym bardziej, że te trójwymiarowe, wirtualne obiekty - to są perełki tego miasta, czyli ratusz i siedziba DAR-u. Dlatego też serdecznie gratuluję i przyjmijcie od nas zarówno gratulacje jak i te skromne upominki, które obrazują nie tylko ziemię Warmińsko-Mazurską, ale przede wszystkim są tam opisy i zdjęcia naszego wspólnego, kochanego miasta. Z prawdziwą przyjemnością składamy gratulacje - uczniowi Patrykowi Różańskiemu oraz uczniowi Cezaremu Kraśniewskiemu za zajęcie

III miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Wirtualne Zamki. Życzymy sukcesów w dalszej drodze zdobywania wiedzy (oklaski)

Po wręczeniu upominków przez Burmistrza i Przewodniczącą – oklaski.

Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy dydaktyczno-wychowawczej i pomyślności w życiu osobistym otrzymał również - pan Leszek SMYK, opiekun uczniów.

Po czym Patryk Różański i Czarek Kraśniewski przedstawili uczestnikom sesji swój, nagrodzony projekt.

Ad pkt 5

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności z uwzględnieniem wykonania uchwał Rady Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od 17 kwietnia 2008 r. do 4 czerwca 2008 r. (stanowi ono załącznik do protokołu).

Ad pkt 6

Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin:

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

W dniu 27 maja odbyło się posiedzenie Zarządu Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna”. Na tym posiedzeniu uzyskaliśmy od pana Przewodniczącego informację o przygotowaniu wniosku do Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia-Mazury, w tym – Zarząd Związku podjął decyzję o aktualizacji kosztorysu, który obowiązuje tylko pół roku, jeżeli wniosku w odpowiednim czasie się nie składa. A nie można było złożyć, gdyż nie było naboru i dlatego też należało uaktualnić kosztorys. Dotyczyło to wniosku na budowę stacji przeładunkowej odpadów wraz z sortownią w Działdowie przy ulicy Przemysłowej i na rekultywację stanowisk. Na tym posiedzeniu uzyskaliśmy także informację o realizacji procedury uzyskiwania zaświadczeń ministerstwa rolnictwa na kompost wytwarzany w Zakrzewie. Sprawa ta toczy się już od kilku lat. I ciągle instytut w Puławach, czyli jedyny, który może wydać opinię

pozwalającą na dopuszczenie tego produktu do sprzedaży - wydaje nam opinię negatywną, świadczącą o tym, że zawartość metali ciężkich przekracza dopuszczalne normy. W związku z tym nie możemy sprzedawać tego humusu. Odbyliśmy spotkanie z przedstawicielami PGKiM, a więc administratorami oczyszczalni ścieków, z przedstawicielami Związku Gmin „Działdowszczyzna” oraz z szefem OSADUS-u i podjęliśmy tego typu działania, że w ciągu tygodnia zostaną pobrane oddzielne próbki, potem zostanie to wymieszane i przekazane do różnych instytutów - nie tylko do Puław, ale także do Olsztyna, do Krakowa i wtedy zobaczymy na ile instytut w Puławach jest wiarygodny i rzetelny w wydawaniu takiej opinii. Ja, jestem dobrej myśli, że wreszcie będzie można ten humus produkować i sprzedawać.

Radny pan Marian ODACHOWSKI

Pani Przewodnicząca, Szanowni państwo - 31 maja odbyło się seminarium poświęcone samorządności i samorządom w wolnej Polsce, na dziedzińcu zamku w Rynie. Miałem zaszczyt i honor reprezentować nasze miasto i pana burmistrza, który w tym czasie nie mógł być obecny, ponieważ brał udział w mistrzostwach w piłce nożnej, o czym być może jeszcze opowie. Seminarium to składało się z 2 części. Jedną część, czysto seminaryjną, referatową połączoną z okolicznościową sesją Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego z okazji 10 -lecia istnienia tegoż województwa oraz z ogłoszeniem wyników Plebiscytu Gazety Olsztyńskiej na najpopularniejszego samorządowca regionu. W tej części seminaryjno-referatowej mieliśmy przyjemność wysłuchać referatu profesora Michała Kuleszy, jednego z twórców idei samorządności. Niestety profesor nie był obecny fizycznie – ten przekaz zawdzięczamy technice medialnej. Zebrani mogli go wysłuchać i obejrzeć na dosyć dużych ekranach telebimów. Następnie, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, pan Jacek Protas przedstawił w bardzo obszernym wystąpieniu dorobek samorządu województwa. On jest w formie książkowej, którą przywiozłem i przekazałem panu burmistrzowi. Jest także dostępny na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego. I trzecie wystąpienie miał sekretarz stanu w ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Tomasz Siemioniuk, który przybliżył zamierzenia Rządu, a już nawet konkretne plany, projekty ustaw, dotyczące drugiego etapu reformy samorządowej i dalszych działań Rządu w zakresie decentralizacji. Potem nastąpił taki uroczysty moment, kiedy zasłużonym działaczom samorządowym wręczano różnego rodzaju wyróżnienia. Jednym z nich były honorowe statuetki z okazji dziesięciolecia Województwa Warmińsko-Mazurskiego i tutaj mieliśmy pierwsze działdowskie akcenty, ponieważ dwóch związanych z naszym terenem działaczy samorządowych otrzymało te statuetki – był to pan Edward Radomski – radny

dwóch kadencji Sejmiku oraz Jan Przyborski, który piątą kadencję pełni obowiązku wójta w Gminie Iłowo.

Sejmik przyjął specjalną uchwałę, którą rok 2009 ustanawia rokiem świętego Bruna z Kwerfurtu. Wszyscy wiemy o św. Wojciechu, o Brunie z Kwerfurtu może tylko historycy i co niektórzy. Ale on, podobnie jak św. Wojciech zginął śmiercią męczeńską w czasie akcji chrystianizacyjnej w Prusach, w roku 1009. Także w przyszłym roku przypadac będzie tysiąclecie jego męczeńskiej śmierci.

I jeszcze jedna okolicznościowa, uroczysta oprawa - była związana z nadaniem Honorowego Obywatelstwa Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Ten tytuł Sejmik ustanowił już w roku 2005, ale do tej pory nie był on wykorzystywany. I takim pierwszym honorowym obywatelem województwa został arcybiskup Edmund Piszcz, był oczywiście obecny na uroczystości. W tym fragmencie uroczystości również mieliśmy działdowski akcent, ponieważ nasi radni Sejmiku, a więc pani Teresa Nowakowska i dr Sławomir Wiillenberg wystąpili z podziękowaniem dla arcybiskupa – w szczególności chodziło o ten okres kiedy biskup Piszcz był biskupem pelplińskim, czyli okres kiedy Działdowo znajdowało się jeszcze w tej diecezji i stąd to wystąpienie i stąd kwiaty i specjalna okoliczność.

I proszę państwa, w części już takiej balowo-wieczornej nastąpiło ogłoszenie wyników plebiscytu Gazety Olsztyńskiej na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur. We wtorkowym wydaniu tej gazety państwo mogli zapoznać się dokładnie z wynikami. Nas interesowało to w szczególności dlatego, że w dziesiątce najlepszych w kategorii sołtysów, wójtów, burmistrzów, prezydentów znalazł się burmistrz Działdowa., pan Bronisław Mazurkiewicz. Zajął on ósme miejsce i z tego tytułu otrzymał takie wyróżnienie, które dla pana burmistrza przywozłem (**na prośbę pana Odachowskiego, siedzący obok radny, pan Grzegorz MROWIŃSKI pokazał uczestnikom sesji dyplom przyznany burmistrzowi Mazurkiwiczowi**). I znowu trzeba dodać – kontynuował pan Odachowski - że tych działdowskich akcentów było więcej, bo w tej samej kategorii uplasował się również na szóstym miejscu wójt Gminy Iłowo, pan Jan Przyborski, a w odrębnej kategorii radnych różnego szczebla - radny Gminy Iłowo, pan Eugeniusz Przyborski również się znalazł w pierwszej dziesiątce.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady Bartkowska podziękowała za sprawozdania i pogratulowała Burmistrzowi wyróżnienia.

Ad pkt 7

Sprawozdanie z prac komisji w okresie międzysesyjnym :

Pan Adam STOLARSKI – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska poinformował, że na posiedzeniu w dniu 3 czerwca Komisja :

- jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu . Jednocześnie Komisja sformułowała wniosek, aby pan burmistrz, po otrzymaniu wniosków z osiedli i od innych osób, które takie wnioski mogą składać - zapoznał z nimi radnych przed przygotowaniem projektu budżetu,
- negatywnie – 4 głosami „za”, „przeciw” -5 zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 20 lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ulicy Męczenników w Działdowie na rzecz DAR S.A.
- pozytywnie 4 głosami „za”, „przeciw” - 2 i przy 3 głosach wstrzymujących się zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo,
- jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny na rzecz Gminy-Miasto Działdowo. Chodzi o nieruchomość, będącą własnością Starostwa Powiatowego, tj. o działeczkę przy LO Nr 1 na powiększenie placu zabaw przedszkola,
- pozytywnie, jednomyślnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości, położonych przy ulicy Żwirki i Wigury w Działdowie na rzecz dotychczasowego dzierżawcy , tj. na rzecz pastwa Szymańskich,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej przy ulicy Norwida w Działdowie,
- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie wydzierżawienie na okres 10 lat w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanych, położonych przy ulicy Aleksandra Orłowskiego oraz Stanisława Chlebowskiego w Działdowie, przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną z działalnością gospodarczą.

Przy tych 2 dzierżawach Komisja zaproponowała opłatę w wysokości 4%.

- Komisja wysłuchała informacji na temat przestrzegania przepisów z zakresu ochrony środowiska przez mieszkańców i przez zakłady pracy – jednocześnie sformułowała wnioski o bezpłatne, raz w tygodniu wywożenie śmieci w Działdowie,
- Komisja rozpatrzyła propozycje pana radnego Józefa Zery dotyczącą wydzielenia stanowisk parkingowych dla osób niepełnosprawnych – ustalając, że takie stanowiska można wydzielić po jednym przy ul. Hallera i ul. Jagiełły – tuż koło sądu.

Pani Teresa OLSZEWSKA – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przekazała, że na posiedzeniu w dniu 4 czerwca Komisja :

- pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu. I tu wypłynął wniosek, aby radni otrzymali na piśmie wnioski złożone do projektu budżetu,
- wysłuchała informacji na temat działania monitoringu w mieście postanawiając, że na następne posiedzenie Komisji oprócz pana Burmistrza zaproszeni zostaną także Komendant Powiatowy Policji, Komendant Straży Miejskiej, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej i wówczas szczegółowo omówione zostanie działanie monitoringu w mieście,
- rozpatrzyła propozycje radnego, pana Józefa Zery dotyczącą wydzielenia stanowisk parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Ustaliliśmy, że będzie wydzielone po jednym stanowisku przy ul. Hallera koło dawnej Hawany i przy ul. Jagiełły koło sądu - oprócz wyznaczonych stanowisk w strefie płatnego parkowania,
- rozpatrzyła wniosek mieszkańców domków jednorodzinnych sąsiadujących z boiskiem sportowym przy ulicy ZMS, którzy prosili o likwidację boiska sportowego i tu Komisja zaproponował, aby dokonać ogrodzenia tego boiska i wprowadzić monitoring jak również zamykać boisko po godzinie 22 ,
- w sprawach różnych Komisja przyjęła wniosek, aby większą opieką objąć place zabaw dla dzieci .

Pan Mieczysław FAFIŃSKI – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poinformował, że na posiedzeniu w dniu 4 czerwca Komisja :

- po rozpatrzeniu jednomyślnie, pozytywnie zaopiniowała projekty uchwały Rady Miasta : **1)** w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego **2)** w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksła „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Budowa Sali

gimnastycznej wraz z zapleczem i łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 w Działdowie”, 3) w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksla „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Nr 2 w Działdowie”, 4) w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu, 5) w sprawie polityki oświatowej prowadzonej przez Gminę-Miasto Działdowo,

- zapoznała się i zaopiniowała pozytywnie projekty organizacyjne placówek oświatowych na rok szkolny 2008/2009,
- zapoznała się również z prośbą pracowników administracji i obsługi placówek oświatowych oraz z materiałami informacyjnymi dotyczącymi wysokości ich wynagrodzeń. Komisja wniosła o przygotowanie przez Burmistrza propozycji podwyższenia płacy zasadniczej w trzech wariantach ; o 200 zł, o 300 zł i o 400 zł na etat kalkulacyjny dla pracowników administracji i obsługi placówek oświatowych w roku 2009,
- w dalszej części posiedzenia Komisja zapoznała się i przyjęła do wiadomości informację z działalności organizacji pozarządowych w ramach dotacji udzielonych przez Gminę-Miasto Działdowo,
- Komisja zapoznała się również z pismem mieszkańców osiedla nr 12 dotyczącym likwidacji boiska sportowego przy ulicy ZMS. Komisja jednogłośnie wyraziła sprzeciw w przedmiocie likwidacji tego boiska i zaproponowała: dokonanie ogrodzenia tego boiska oraz wprowadzenie monitoringu , a także zamykania boiska po godzinie 22,
- w sprawach różnych Komisja zapoznała się i z pismem pracowników Gimnazjum Nr 2 w Działdowie, zawierającym poparcie dla dyrektora Gimnazjum, pana Romualda Remiszewskiego.

Pan Marian ODACHOWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów przekazał, że na posiedzeniu w dniu 3 czerwca Komisja :

- zapoznała się z wynikiem finansowym za rok 2007 Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. oraz Ekologicznego Związku Gmin „Działdowszczyzna”. Oczywiście wynik finansowy jest bardzo dobry w obydwu tych firmach, a w szczególności w DAR S. A. . Natomiast przy okazji referowania spraw związanych z ochroną środowiska i tym, czym się zajmuje Ekologiczny Związek Gmin pojawiła się sugestia ze strony pana Przewodniczącego , żeby podobnie jak w roku ubiegłym- zaprosić go

na sesję, aby mógł państwu radnym i mieszkańcom Działdowa przybliżyć pewne zagadnienia związane z ochroną środowiska i z utylizacją śmieci, ponieważ pojawiają się nowe, bardzo kosztowne rozwiązania, wzrosną opłaty i warto żebyśmy o tym wiedzieli,

- Komisja pozytywnie zaopiniowała kilka projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia, a więc : **1)** w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego, **2)** w sprawie zmian w budżecie, **3)** w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksła „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Budowa Sali gimnastycznej wraz z zapleczem i łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 w Działdowie”, **4)** w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w formie weksła „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Nr 2 w Działdowie”, **5)** w sprawie procedury uchwalania budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu, **6)** w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza miasta Działdowo,
- Komisja zapoznała się także z prośbą pracowników administracji i obsługi szkół i przedszkoli oraz z materiałami informacyjnymi. I tutaj podobnie jak na Komisji Oświaty sugestia jest taka, żeby tej grupie pracowników przyjrzeć się bardzo wnikliwie i w przyszłym roku budżetowym uwzględnić znaczące podwyżki w tej grupie, a gdyby były możliwości finansowe, to ewentualnie może jeszcze i w tym roku.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej poinformował, że w okresie między sesyjnym Komisja spotykała się dwukrotnie, tj. 23 kwietnia oraz 29 maja. Tematem posiedzeń była przede wszystkim kontrola obszernego zespołu działań w zakresie polityki przestrzennego Gminy-Miasta Działdowa, która skupiła się na zgodności realizowanych inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta.

Szanowni państwo, ja pozwolę sobie w skrócie przedstawić protokół pokontrolny.

Kontrola rozpoczęła się 23 kwietnia 2008 roku od zapoznania się z rejestrami wydawanych zaświadczeń o warunkach zabudowy za lata 2006, 2007, 2008. Następnie, w sposób losowy wybrano 15 spraw, które zostały wnikliwie przeanalizowane. W protokole są wymienione uchybienia, które Komisja Rewizyjna zauważyła w czterech sprawach. Pozwolę sobie państwu przeczytać wnioski i zalecenia pokontrolne, ponieważ sam protokół ma 5 stron.

Stwierdzone w czasie kontroli uchybienia stanowią niewielki ułamek wszystkich zaświadczeń wydawanych przez kontrolowany Wydział i nie mogą one być podstawą negatywnej opinii. W kontrolowanym okresie wydano kilkaset zaświadczeń o warunkach zabudowy. Niestety, zauważone i opisane wyżej nieliczne przypadki, mają szczególny wydźwięk społeczny ze względu na liczbę zainteresowanych osób podważających budowę budynków wielorodzinnych na terenach T-14 zabudowa usługowo-mieszkalna ; koncentracja obiektów handlu i usług . W prześwietlonych sprawach nie egzekwowano od inwestorów zapisu planu, zobowiązującego inwestora do sporządzenia opracowania przedprojektowego, pomimo obowiązku wynikającego z prawa. W trakcie kontroli stwierdzono jedynie dwa przypadki nałożenia na inwestora obowiązku sporządzenia takich opracowań. W jednym z tych przypadków stroną inicjującą byli protestujący mieszkańcy ulicy 11 Listopada. Obowiązujący od 2002 roku miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowa nie uchronił działdowian przed swojego rodzaju niespodziankami inwestycyjnymi, które w ostatnim czasie niebezpiecznie przybierają na sile. Przyczyną zaistniałych nieporozumień między stronami konfliktów – ulica Dębowa, ulica Chełmońskiego, ulica 11 Listopada - są nieścisłości zapisu planu . W związku z przystąpieniem do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowa, mając na uwadze interes społeczności Gminy-Miasto Działdowo - Komisja Rewizyjna postuluje:

- 1) od wszystkich inwestorów konsekwentnie wymagać opracowań przedprojektowych, określających szczegółowe rozwiązania urbanistyczno-architektoniczne, jeżeli wymagają tego zapisy planu ,
- 2) doprecyzować ustalenia w części dotyczącej zabudowy mieszanej, jednorodzinnej i wielorodzinnej T-12, polegające na uszczegółowieniu wysokości zabudowy wielorodzinnej , nie wyższej niż dwie kondygnacje plus poddasze użytkowe ,
- 3) doprecyzować zapisy planu w części dotyczącej zabudowy mieszkalno-usługowej T-14, polegające na całkowitym wyeliminowaniu budownictwa wielorodzinnego, nie mającego nic wspólnego z działalnością usługową,
- 4) uwzględnić w planie aktualne zapisy prawne, regulujące tworzenie i działanie wielko powierzchniowych obiektów handlowych - powyżej 400 m² .

Ponadto Komisja Rewizyjna w trakcie kontroli zauważyła, że jedną z osób biorących udział w opracowaniu planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowa był pracownik Wydziału Planowania. W związku z powyższym zachodzi poważne podejrzenie naruszenia przepisów ustawy z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych, w części zakazującej wykonywania niektórych zajęć dodatkowych przez

pracowników samorządowych, które pozostawałyby w sprzeczności z ich obowiązkami lub mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność – jest to at. 18 ustawy, a także z ustawy z 10 czerwca 1990 roku o zamówieniach publicznych - wersja ustawy obowiązująca w czasie opracowywania planu. W związku z zaistniałą sytuacją zachodzi pilna potrzeba ponownej kontroli Wydziału Planowania pod kątem zaistniałych podejrzeń.

Ponadto na posiedzeniu w dniu 29 maja Komisja powołała zespół do przeprowadzenia kontroli przestrzegania warunków ustawy o zamówieniach publicznych, realizowanych przez Urząd Miasta Działdowo do kwoty 14 000 EUR.

Ad pkt 8

Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji :

Ponieważ radni w materiałach sesyjnych otrzymali odpowiedzi na interpelacje – Rada większością głosów zdecydowała, że nie będą one odczytywane.

Ad pkt 9

Interpelacje radnych i zapytania :

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Odnosząc się do odpowiedzi na interpelacje przekazał, że pisze mówi się w nich o skutkach, a nie o przyczynach. Oprócz tego są pewne dodatkowe otoczki, jakieś bajki, aby po prostu zamydlić temat. Zostało zadane konkretne pytanie i ma pan Burmistrz konkretnie na to pytanie odpowiedzieć. Wróć do pierwszej interpelacji, tj. – na jakie inwestycje w 2007 roku Urząd Miasta złożył wnioski o dofinansowanie ze środków unijnych? I należy krótko odpowiedzieć – nie złożono wniosków. Czy jakiegokolwiek środki finansowe otrzymał ? - nie otrzymał , bo jeśli były złożone wnioski i tych funduszy się nie otrzymało, to się pisze - że się nie otrzymało. A nie, na pytanie numer dwa przytacza się, że otrzymano środki, na które zostały wnioski złożone w 2006 roku – mnie to naprawdę nie interesuje. Mnie interesuje konkretnie rok 2007. Interesuje mnie, co było powodem – jeśli zostały takie wnioski złożone, to co było konkretnie powodem, że takich pieniędzy miasto nie otrzymało. I na jakie inwestycje zostaną złożone

wnioski o pozyskanie środków unijnych. W związku z powyższym - zgodnie ze Statutem proszę jeszcze raz o przeanalizowanie i udzielenie konkretnej odpowiedzi na te moje interpelacje, bez żadnych otoczek i bajeczek.

I mam dwie interpelacje :

Interpelacja Klubu Radnych Miasta Działdowo do pani Przewodniczącej RM jest treści następującej : *O ile zwiększyły się akcje miasta Działdowo w Działdowskiej Agencji Rozwoju po wpłacie 300 tys. zł? Dlaczego Burmistrz jako 75% udziałowiec w spółce na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy w grudniu 2007 roku wyraził zgodę, żeby akcje pozostałych Akcjonariuszy w głosowaniu liczyły się razy dwa?*

Druga interpelacja , to : *W imieniu mieszkańców, Klubu Radnych Miasta Działdowa jak również części radnych Klubu Koalicyjnego prosimy o chronologiczne wydruki delegacji Burmistrza za rok 2007 i pierwsze pięć miesięcy roku 2008, ze względu na częste wyjazdy służbowe Burmistrza poza teren Działdowa.*

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta.

Ja w kwestii formalnej pani Przewodnicząca. Zdecydowałem się zabrać głos przy okazji składania interpelacji, ale to również dotyczyło poprzedniej sesji. W Statucie Miasta Działdowo, precyzyjnie są określone definicje – co jest interpelacją, co jest zapytaniem. Jest to istotne, gdyż później przy udzielaniu odpowiedzi są nieco odmienne uzasadnienia, terminy i procedury z tym związane. Dlatego też, bardzo bym prosił o skrupulatne uznawanie, czy dana wypowiedź radnego dotyczy interpelacji, czy zapytania.

Prosiłbym o wypowiedź wspomagającą pana mecenasa – czy druga wypowiedź jest interpelacją, czy zapytaniem? I bardzo bym prosił o rozgraniczanie tych rzeczy, bo one później następczą problemów szczegółowych, a chcielibyśmy naprawdę robić to rzetelnie i zgodnie z obowiązującym prawem.

Pan Mirosław ATOSZEWSKI – Radca prawny.

Pani Przewodnicząca , Szanowni państwo - ja mogę tylko potwierdzić, że rzeczywiście pomiędzy interpelacją i zapytaniem są pewne różnice w Statucie. Nie mamy zapisu - kto jest władny rozstrzygnąć, w związku z tym sądzę, że jeśli będą takie wątpliwości , to należałoby oddać pierwszeństwo rozstrzygnięcia pani Przewodniczącej. Osobiście, bez żadnych głębszych analiz przyjmuję, że w tym drugim przypadku jest to jednak zapytanie, bo to dotyczy stanu faktycznego. Chyba, że pan radny oczywiście wykaże, że jego zdaniem kwestie delegacji dotyczą spraw gminnej wspólnoty o zasadniczym charakterze.

Radny pan KASZUBSKI

Jeśli chodzi o to czy jestem w tym momencie w stanie udowodnić, że to jest interpelacja, to chciałbym przekazać, że mieszkańcy kilkakrotnie informowali mnie, że przychodząc na zamek – w ciągu tygodnia nieraz po dwa, trzy razy nie ma Burmistrza. W związku z powyższym chyba celowe jest moje pytanie, bo nie wiadomo z czym te wyjazdy i nieobecność pana Burmistrza jest związana. Czy jest związana z jakimiś innymi okolicznościami, czy z wyjazdami służbowymi. Jeśli są to wyjazdy służbowe, to z pewnością one wiążą się z kosztami dla Urzędu Miasta i dla podatników.

Pan ANTOSZEWSKI.

Po pierwsze - właśnie dlatego stwierdziłem, że to pani Przewodnicząca powinna być osobą, która ostatecznie ocenia, bo możemy mieć różne zdania. Po drugie – ja w żadnym momencie wypowiedzi nie kwestionowałem celowości zadanego pytania .

Pani BARTKOWSKA.

Jeśli chodzi o delegacje - to tak się składa, że upoważniliście mnie państwo do podpisywania delegacji panu Burmistrzowi. I żadnej delegacji, która była podpisana nie uznałam za zbędną, czy niepotrzebną. Nigdzie nie jest napisane, że pan Burmistrz pełni swoje obowiązki tylko na zamku. Jeżeli wyjeżdżał w delegację, to znaczy, że ten wyjazd był celowy – zapewniam o tym państwa . A jednocześnie pan Burmistrz nie pozostawia Urzędu bez swojego zastępcy, czy bez innych osób, które w jego imieniu działają . Ja oczywiście udzielę panu radnemu odpowiedzi, ale pan również posiada Statut , nie tylko ja - nie chciałabym tutaj się od razu ustosunkowywać i wymądrzać – panie radny, bo mamy ten sam do niego dostęp . I czy to jest interpelacja, czy zapytanie, to powinien pan również to sam ocenić.

Pan KASZUBSKI - ja jeszcze w ramach komentarza

Pani BARTKOWSKA – mówimy o pytaniach

Pan KASZUBSKI – ja tylko pani Przewodnicząca odniosę się do tego, co powiedział pan Sekretarz. No, gdyby pan Sekretarz tego nie powiedział – pani by w ogóle tego nie kwestionowała. A w tej chwili pani to zaczyna kwestionować.

Pani BARTKOWSKA

Jest punkt interpelacje i zapytania radnych i ja udzielam państwu głosu, bo taki jest mój obowiązek. A czy to będzie zapytanie, czy interpelacja, to ocena będzie należała oczywiście

do mnie - później. W tej chwili nie chce państwa zapytań ani interpelacji oceniać. Ja tylko wiem, że należą się państwu odpowiedzi, a w jakim trybie – to będzie po prostu na zakończenie już danego punktu .

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI

Szanowni państwo, przysłuchuję się temu, a ponieważ jestem młodym radnym - więc chciałbym poprosić panią Przewodniczącą, żeby wyjaśniała różnice między interpelacją a zapytaniem – zanim złożę interpelację lub zapytanie.

Każdy z nas posiada Statut - powiedziała **Pani BARTKOWSKA** – po czym odczytała §§ 50 i 51 Statutu Gminy Miasto-Działdowo, w których zdefiniowane są pojęcia interpelacji i zapytań.

Czyli - uznanie, czy to jest istotne, czy nie istotne – mówiła - proszę mnie do tego od razu nie mobilizować, gdyż nie chciałabym w tej chwili radnemu Kaszubskiemu powiedzieć – panie radny, według mnie jest to mało istotne , bo pan radny gotów się na mnie za to obrazić. Dla pana radnego jest to istotne, a dla innego radnego może mniej – dlatego proszę o pozostawienie tej oceny przynajmniej do przerwy , żebyśmy mogli z panem radnym przedyskutować czy to jest 14 dni, czy 21 dni . A tak, czy owak - panu radnemu odpowiedź się należy .

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Odpowiem na pytanie pierwsze - otóż prawdą jest, że Gmina –Miasto Działdowo za kwotę 300 000 zł nabyła w Działdowskiej Agencji Rozwoju 750 akcji o nominalnej wartości 400 zł każda. Jak w każdej jednej działalności, tak i tutaj - nie ma nic za nic. Kupiliśmy te akcje po 400 złotych, chociaż rzeczywista ich wartość była wówczas wyliczona na około 7 000 zł. W związku z nabyciem tych 750 akcji przez Gminę-Miasto Działdowo, wszystkie akcje spadły do wartości 5 000 zł . Nie mniej jednak, każda z tych 750 nabytych akcji – to nie jest 400 zł, tylko ponad 5 000 zł , a więc dwunastokrotnie nam wzrosła wartość akcji nabytej po 400 złotych. Czy to jest interes dla Działdowa? – proszę bardzo osądźcie państwo sami. Ja uznałem, że tak , że to jest warte tego, żebyśmy utrzymali parytet , a więc nie przekroczyli 80% wartości akcji całej spółki, bo wówczas praktycznie pozostali udziałowcy by zostali zepchnięci na margines. I Gmina Działdowo nosiła się wtedy z zamiarem wycofania swoich akcji ze spółki – czy warto było? Czy warto jednak współdziałać z Gminą w tej Agencji, razem tworzyć , a przy okazji dbać o interes miasta , a myślę, że ten interes miasta przyświecał, przyświeca i przyświecać mi będzie do końca moich dni tutaj, na zamku .

Parytet liczenia – pytał ktoś z sali.

Pan MAZURKIEWICZ

Koszttem tego, że głosy udziałowców mniejszościowych będą liczone podwójnie przy głosowaniach - zostanie zachowany ten parytet, że miasto będzie miało niecałe 80% wartości akcji przy głosowaniach – o to chodziło przede wszystkim.

Pani BARTKOWSKA

Czyli jak gdyby nie zmienia to wartości?

BURMISTRZ

Wzrosła nam wartość głosów i ilość akcji, a jednocześnie z tego wynikający majątek. Jeżeli natomiast chodzi o delegacje, to bardzo proszę - jestem w stanie je udostępnić, ale nie wszystkie, z uwagi na to, że zdarzało mi się niejednokrotnie jechać z kimś innym, nie swoim samochodem, tylko np. z wójtem i wówczas delegacji nie rozliczałem. Także w rejestrze będzie jako pobrana delegacja, ale wyjazd nie rozliczony.

Pan KASZUBSKI :

Ja oczywiście to przyjmuje, z tym, że takie informacje powinniśmy otrzymywać od pana Burmistrza najpóźniej w lutym. Mnie ta odpowiedź satysfakcjonuje, ale mimo wszystko proszę, żeby to zostało przelane na papier.

BURMISTRZ - przypomniał, że mówił o tym na posiedzeniach Komisji.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Mam dwie interpelacje, być może będzie też trzecia.

Pierwsza interpelacja, choć może bardziej zapytanie - chodzi mi o informację na temat wniosków złożonych w roku 2008. A konkretnie o wniosek - konserwacja sklepień i ścian oraz konserwacja malowideł gotyckich, na ścianach w salach pierwszego piętra zamku w Działdowie. Czy Ministerstwo Kultury rozpatrzyło już ten wniosek, bo wiem, że jakieś wnioski były rozpatrywane, a jeżeli tak - czy został zakwalifikowany i otrzymamy pieniądze, czy też wniosek ten został odrzucony?

Druga interpelacja dotyczy inwestycji - kanalizacja na ul. 11 Listopada, Reymonta, Traugutta. Przeglądając dokumenty, a konkretnie specyfikację istotnych warunków zamówienia publicznego chciałem zauważyć, że jest ona przygotowana w sposób skandaliczny dlatego, że przeglądając zapytania wykonawców do tej specyfikacji uważam, że jest to wielkie zaniedbanie, gdyż w tej specyfikacji nie znalazły się tak istotne rzeczy - jak

określenie opisu parametrów technicznych przepompowni ścieków, to jest pierwsze. A drugie - zamawiający zapomniał w ogóle umieścić informacji związanych z ogrodzeniem przepompowni. Chciałem podkreślić, że Komisja Rewizyjna zajmowała się przetargiem na budowę sali gimnastycznej i tam były również problemy ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia, które potem się przełożyły w ten sposób, że wykonawca, który przegrał przetarg - odwoływał się i sprawę wygrał. A miasto z tego tytułu poniosło bardzo duże straty i nie chciałbym, żeby źle przygotowana specyfikacja istotnych warunków zamówienia na budowę kanalizacji na ul. Lidzbarskiej - była przyczyną kolejnych strat miasta Działdowa.

Pani BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady.

Panie radny, a teraz proszę mi pomóc ocenić, które jest zapytaniem, a które jest interpelacją?

Pan MROWIŃSKI

Pierwsze - myślę, że jest zapytaniem, natomiast drugie chciałbym też otrzymać odpowiedź - kto jest odpowiedzialny za tak źle przygotowanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Pani Teresa BARTKOWSKA - ale pan już ocenił, że źle - panie radny.

Pan MROWIŃSKI - to ocenili wykonawcy, którzy złożyli zapytania. Jak można przygotować kosztorys i przygotować się do przetargu - nie wiedząc jakie parametry będzie miała przepompownia ?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Odpowiadam na pierwsze pytanie dotyczące wniosku złożonego na renowację sklepień zamku. Otóż - złożyliśmy taki wniosek do Ministerstwa Kultury i bodajże tydzień temu przyszła odpowiedź, że wniosek został odrzucony. A został odrzucony dlatego, gdyż był złożony na niewłaściwym druku. Przypomnę, że nie sporządzaliśmy tego wniosku sami, ale zleciliśmy to dla osoby, która została na poleconą przez działaczy Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej. Zapłaciliśmy za tę usługę, wysłaliśmy wniosek i się okazało, że nie na aktualnym druku, ponieważ nie było w nim rubryki o udostępnieniu danych i brak było naszego podpisu i tylko z tego względu został ten wniosek odrzucony. Nie mniej jednak, sporządziliśmy już ten wniosek na aktualnym druku i wysłaliśmy go ponownie do aplikacji, do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Są naborry kwartalne i mam nadzieję, że w następnym kwartale wniosek zostanie uwzględniony i otrzymamy pieniądze.

Pan MROWIŃSKI :

Bardzo proszę pana Burmistrza, żeby pan Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej nie mieszał do tego, że wniosek został źle złożony, bo Towarzystwo nie może ponosić odpowiedzialności za to, że jego członkiem podpowiedział panu tak, a nie inaczej.

I proszę państwa - interpelacja trzecia jest to kontynuacja interpelacji pana Kaszubskiego, ponieważ ja w między czasie przeliczyłem sobie głosy akcjonariuszy DAR i nie wiem - może poproszę o pomoc pana mecenasa, ale z moich wyliczeń wynika, że Gmina -Miasto Działdowo ma 2934 akcje, które przekładają się na 2934 głosy. Natomiast pozostali akcjonariusze mają 648 akcji, które przekładają się na 1296 głosów i jestem troszeczkę zaniepokojony, ponieważ proszę państwa

Pan BURMISTRZ – panie Grzegorzu, jeszcze 750

Pan MROWIŃSKI

Nie doliczyłem? Dzisiaj rano wydrukowałem aktualny statut DAR, w którym jest napisane, że Gmina -Miasto Działdowo ma 2934 akcje . Jest pan Szacherski więc

Pan BURMISTRZ – stan na 31 grudnia 2007 roku, natomiast panie Prezesie - ile faktycznie Gmina Miasto Działdowo ma akcji ?

Pan SZACHERSKI

2834 akcje plus 750 - 3534 bodajże akcje na dzień dzisiejszy, po zmianach dokonanych przez Sąd Rejestrowy. Rejestracja nastąpiła około końca kwietnia i to jest stan z końca kwietnia. Nie mógł on być uwidoczniiony na koniec roku, ze względu na nie zarejestrowanie.

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady

Przepraszam bardzo - zaczyna nam się dyskusja wymykać spod kontroli. Panie radny, ja jednak proponuję, aby o takie szczegółowe informacje prosić na posiedzeniach Komisji, na które można zaprosić prezesa DAR i szczegółowo analizować sytuację, albo proszę zadać pytanie i pan Burmistrz w czasie ustawowym odpowie.

Pan MROWIŃSKI

Zadam więc pytanie - proszę państwa, czy w przypadku zmiany warunków liczenia głosów, nie jest potrzebna uchwała Rady Miasta Działdowa? Czy wyrażając zgodę na objęcie nowych akcji nie powinniśmy w tej uchwale zaznaczyć, że również wyrażamy zgodę na to, że głosy pozostałych akcjonariuszy liczyć się będą podwójnie?

Natomiast kwestię nieścistości w ilości akcji – pan Mrowiński przekazał, że rozstrzygnie z prezesem Dar-u.

Pan MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta

Jeszcze jedno słowo, żeby to spuentować - otóż - gdyby nie pójście na taki swoisty kompromis z Gminą Działdowo, to Gmina mając ponad 20% - zablokowałyby nam przyjęcie i kupno tych akcji, a więc te pieniądze z powrotem by wróciły do Działdowa. Zahamowany by był proces związany z przeznaczeniem tych pieniędzy na odbudowę zamku. Proszę państwa - czy tego chcemy? Ja wykonywałem tylko uchwałę Rady.

Pan radny MROWIŃSKI

Nie ma sensu tego przeciągać panie Burmistrzu - ja uważam, że te 300 000 zł, to jest wyrzucenie pieniędzy, ponieważ nie będzie hotelu. Ja dzisiaj z państwem mogę się założyć, że w przeciągu tych dwóch lat nie powstanie hotel, i później pewnie też nie powstanie. I czuje się jako radny wpuszczony w maliny. Budżet mamy taki, jaki mamy - będziemy o tym mówić przy jego zmianach. Te 300 000 zł można było spożytkować w lepszy sposób.

Pan Jan BEDRA- Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2

Chciałbym zapytać pana Burmistrza i panią Przewodniczącą - po co zostały powołane komitety osiedlowe? Ja osobiście przypuszczam, że tylko po to, żeby wypełnić punkt regulaminu dotyczący samorządu. W październiku 2007 roku, na zebraniu mieszkańców przegłosowano pięć wniosków, dotyczących bezpieczeństwa i porządku na osiedlu. A do tej pory nie został zrealizowany żaden wniosek. Rozumiem budżetowe trudności miasta Działdowa, ale przyzwoitość wymaga, żeby na pisma, czy wnioski odpowiadać- czy to negatywnie, czy pozytywnie. Wiadomo państwu jakie są trudności z frekwencją na zebraniach mieszkańców. Co ja mam powiedzieć na najbliższym zebraniu mieszkańcom w sprawie omawianego tematu? Przypuszczam, że powiedzieć mam tylko, że mieszkańcy potrzebni są przy wyborach, no i pamiętajcie państwo wszyscy siedzący, że mieszkańcy mają pamięć.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI

Pani Przewodnicząca - pan Bedra, to przewodniczący z mojego terenu. Ja chciałbym poprzeć pana Janka z uwagi na to, że w październiku na Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego również te wnioski przypomiinałem panu Burmistrzowi.

Pan Burmistrz oczywiście potwierdzał, że np. światło między przejściem ze Szkoły nr 4, a ulicą Kajki zostanie zrobione. Minęło 7 czy 8 miesięcy i nic w tej kwestii nie zrobiono. Na październikowej sesji również wystąpiłem o plac zabaw na ulicy Powstańców Wielkopolskich. Teren jest przeznaczony według planu zagospodarowania miasta na plac zabaw, stoją dwa znaki, że jest plac zabaw, a w tej chwili jest to plac chwastów. W październiku czy listopadzie pytałem o to pana Burmistrza i pan Burmistrz zapewnił, że to zostanie zrobione. Dzisiaj mamy 5 czerwca, a tam się za przeproszeniem muchy nie gonią.

Pan Jerzy GIEZEK – mieszkaniec miasta.

Pani Przewodnicząca, Szanowny panie Burmistrzu, Szanowni radni - 12 marca br. wspólnota mieszkaniowa budynku Leśna 13a podjęła zgodnie z prawem uchwałę o zaniechaniu płacenia opłat za sprzątanie posesji, koszenie trawników i ścinanie żywopłotów. Bezpośrednim powodem takiego stanowiska było to, iż wspólnota nie jest właścicielem. Właścicielem tego terenu jest Gmina-Miasto Działdowo. Mało tego, ustawa o własności lokali nie upoważnia wspólnoty do ponoszenia kosztów, które nie powstały na majątku wspólnoty. Ja rozumiem, że to nie jest problem tylko budynku Leśna 13a, że jest to problem wielu wspólnot. Muszę powiedzieć, że zarządca, inaczej mówiąc – PGKiM sprytnie we wnioskach uzasadnia sprzątanie posesji. Muszę powiedzieć, że sprzątanie posesji wewnątrz należy do obowiązków wspólnoty. Jest to zręczna manipulacja prowadzona już od wielu lat – rodzi to odpowiednie skutki. Za tą naszą uchwałą poszła konkretna decyzja – z dniem 1 kwietnia br. została podjęta decyzja, a decydować w takim wypadku mogły tylko dwie osoby. Ja akurat nie posiadam takiej wiedzy, ale nawet gdybym posiadał musiałbym powiedzieć kto mi to powiedział i tak tego nie zrobię – a mianowicie – prezes PGKiM bądź też pan Burmistrz. Szanowni państwo, to obowiązkiem prawnym gminy jest utrzymanie czystości i porządku na swoich nieruchomościach, o czym mówi art. 7 ust. 1 pkt 3 i 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym z późniejszymi zmianami oraz uchwalona 13 września 1996 roku ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - w art. 4 i 5. To między innymi w umowach zawartych między PGKiM a poszczególnymi właścicielami - Przedsiębiorstwo w § 2 ust. 1 wręcz zobowiązuje się do utrzymania w należytych stanie porządku i czystości otoczenia. Szanowni państwo, jak to można przerzucić na wspólnotę. Cały kwiecień, były święta po drodze, cały maj – nie można było nic zrobić? Bierze się tu wspólnotę na wytrzymanie, a może mieszkańcy się zbuntują, a może mieszkańcy w końcu ulegną i zapłacą – ja wiem, że za tym rodzą się określone skutki finansowe – nie. Mieszkańcy jeżeli się zbuntują, to wystawią panu Burmistrzowi

rachunek za dwa lata. Panie Burmistrzu – ja mam to na piśmie, przekażę panu Burmistrzowi i oczekuję odpowiedzi jak tu padało – nie wodolejstwa, bo ja tu artykuły przytaczam itd. Ja oczekuję odpowiedzi – jeżeli pan Burmistrz zna inne przepisy, to proszę mi wtedy też wskazać w odpowiedzi jako przewodniczącemu tej wspólnoty – jaki to artykuł upoważniał PGKiM do zaniechania przez dwa miesiące sprzątnięcia. Z tym problemem zwróciłem się do Straży Miejskiej i muszę tu z ubolewaniem dzisiaj przeprosić pana komendanta, bo ja w piśmie używam sformułowania, że pan komendant nic nie zrobił. Ja, dzisiaj się dowiedziałem, że pewne czynności podjął i muszę go przeprosić. A jednocześnie współczuję mu, że znalazł się w takiej sytuacji, że z jednej strony podlega pod pana Burmistrza, a z drugiej musi pewne działania prowadzić w tym zakresie – jeszcze raz bardzo przepraszam.

Panie burmistrzu, oczekuję rzetelnej odpowiedzi, oczekuję wręcz, ja tu napisałem : w związku z powyższym żądamy w trybie natychmiastowym przywrócenia porządku na terenie, którego właścicielem jest gmina w aspekcie obowiązującego prawa. I jeszcze jedno panie burmistrzu - wczoraj, po dwóch miesiącach zaczęto trochę usuwać te nieprawidłowości. Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że pomimo wszystko zostawiono taki pas dyskusyjny, jak ja to nazywam - od budynku i to teraz tak wygląda, jak wygląda, chociaż nie wszędzie sprzątnięto, jest tak zwany Bermudzki Trójkąt przy tej działce. Muszę powiedzieć, że tam nawet nie zajrzałem, a to nic nie ma wspólnego z tą wspólnotą. Panie burmistrzu, ja słyszałem, bo tak mi też przekazano, że pan miał się wypowiedzieć w środkach masowego, że brudzić to jest komu, a koszty ma ponosić gmina. Tak – gmina ma ponosić koszty na swoim terenie, bo nie wiem czy pan Burmistrz wie, iż budynek Leśna 13a – tu jest wszystko opisane - stanowi ciąg komunikacyjny dla pozostałych budynków, do wszystkich placówek handlowych usytuowanych przy ulicy Leśnej, jak też ciąg komunikacyjny od budynku Leśna 3, budynków jednorodzinnych obok kotłowni do tych samych punktów. To nie tylko mieszkańcy brudzą. Także proszę się tym zająć.

Drugi problem tylko poruszę, bo wielokrotnie on na sesji był sygnalizowany. Otóż, interesuje mnie zagadnienie prawne tego problemu, a mianowicie – rozliczanie różnic między licznikiem głównym, że tak powiem – w dostawach zimnej wody i odprowadzaniem kanalizacji, a sumą liczników z poszczególnych mieszkań. Ja też tu chronologicznie, zgodnie z przepisami, zgodnie z tym co mówi Główny Urząd Miar – podpowiadam panu burmistrzowi, co mówi art. 27 ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. Wszyscy, tj. PGKiM i tu państwo – ja pamiętam na sesji jeszcze drzewiej jak chodziłem – wszyscy mówią o artykule 27 § 1 o punkcie 1. A jakby wszyscy zapomnieli o kluczowym

dla zagadnienia punkcie drugim, który mówi wręcz, że sposoby rozliczania w budynkach wielorodzinnych w drodze rozporządzenia określi właściwy minister. Podkreślam, w drodze rozporządzenia - właściwy minister. Do chwili obecnej, na wiem, a już kilka lat ustawa obowiązuje – minister właściwy do spraw budownictwa i inwestycji itd., itd. – nie wydał takiego rozporządzenia. Ale nie stanowi, to żadnego upoważnienia, że tak powiem, a tak się dzieje - by PGKiM w drodze – ja tu wszystko dokładnie opisuję, mógłbym to przeczytać państwu, to jest naprawdę sprawnie napisane – tak mi się przynajmniej wydaje i na ile wiedzę ja posiadam – nie upoważnia właśnie do rozliczania, do tej materii różnych regulaminów. A już jest kuriozum, bo ja tu mam też kopie tych umów, m.in. ze mną taką podpisano – kuriozum jest podpisywanie regulujących to zagadnienie - umów cywilno-prawnych. Prezes PGKiM podpisuje z Jerzym Giezkem i jego małżonką umowę cywilno-prawną. Co ta umowa cywilno- prawna pytam się, tu są prawnicy - jest znana, kiedy w momencie już sporządzania tej umowy jest ona, że tak powiem - wejściem w te kompetencje ministra budownictwa. Jest nieważna inaczej mówiąc. No przecież to jest lipa na glinianych nogach Szanowni państwo, tak dalej być też nie może. Jeszcze mam pytanie do pana burmistrza – panie Burmistrzu, jak to jest możliwe, że te różnice w odczytach dochodzą do 100%? Gdyby w budynku trzy osoby kradły wodę, to jest to margines tego zagadnienia. Ale nikt nie docieka dlaczego tak się dzieje – najlepiej pewnym kluczem wszystkich solidarnie obciążyć – tak dalej naprawdę być nie może. My, już mamy dosyć tego cierpliwego znoszenia w tym zakresie. My, nawet podpowiedzieliśmy, bo podjęliśmy w tym zakresie stosowne uchwały, aby na nasz koszt wymienić wszystkie liczniki na jednoroczne itd. Dochodziło do tak absurdalnych sytuacji, że nas zmuszano – raz taką uchwałę podjęliśmy na Zarządzie, na wspólnocie - byśmy to my zakupili licznik główny – taka była decyzja tylko, że z małym marginesem, myśmy ją wstrzymali

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Panie Jerzy Giezek, udzieliłam panu głosu jako, że pan powiedział - mam krótkie zapytanie. Ale okazuje się, że pan przygotował się do wykładu i w takim układzie - pan sam powiedział, – mam wszystko dokładnie opisane. Proszę więc złożyć ten dokument, a pan Burmistrz odniesie się do każdego zapytania zawartego w tym piśmie. Jeżeli radni będą zainteresowani tą tematyką, to mogą ją omawiać na posiedzeniach Komisji z udziałem zaproszonych gości.

Radny pan MROWIŃSKI

Pani Przewodnicząca, to co mówi pan Giezek jest bardzo ważne i tego słuchamy z wielkim zainteresowaniem i ja mógłbym naprawdę siedzieć i słuchać nawet do 18, bo taki jest mój obowiązek jako radnego – to po pierwsze. A po drugie - z tego co słyszałem, to były składane pisma, na które nie było odpowiedzi. Także myślę, że tutaj pan Giezek chciał tę sprawę rozwiązać inaczej. Natomiast dzisiaj przyszedł tutaj dlatego, żebyśmy my, radni też podjęli w tej kwestii jakieś stanowisko – więc myślę, że zamykanie ust jest nie na miejscu.

Ponieważ radni chcieli dalej słuchać wystąpienia pana Giezka – przewodnicząca ponownie udzieliła mu głosu.

Pan GIEZEK:

Ja już będę w takim razie puentował, bo muszę powiedzieć, że ja tu tknąłem margines uzasadnienia. Dam jeden egzemplarz pani Przewodniczącej i dam jeden egzemplarz panu burmistrzowi.

W związku z powyższym ja mam takie zasadnicze pytanie – panie Burmistrzu, jak można kwestionować rozliczenia liczników indywidualnych w tym budynku, które że tak powiem tu są kwestionowane, bo się dodaje inne niż wskazuje licznik, który ma legalizację itd. Mało tego, ten sam licznik w budynku jednorodinnym, tylko jest ten odczyt stosowany itd. I jak można obciążać lokatorów dodatkową normą odprowadzania ścieków, które tutaj zostały znacznie podwyższone, to już jest naprawdę znaczne obciążenie poszczególnych osób - jak można obciążać?

I trzecie pytanie, panie Burmistrzu - za wiele tych rzeczy jest odpowiedzialny - pan prezes PGKiM Falba. Ja mam pytanie do pana – czy pan w końcu z panem prezesem Falbą podejmie stosowne decyzje? Ja nie omieszkać jednym zdaniem powiedzieć, że pan prezes Falba ma prawomocny wyrok. Pan, w swojej kampanii mówił, że będzie teraz inaczej, a jest jak zwykle. Nie wiem czy pan prezes Falba, który wielokrotnie mnie wprowadził w błąd nawet w tych kwestiach – czy pan prezes Falba złożył kasację. Jeżeli nawet złożył kasację, to doskonale pan wie, że Sąd Najwyższy nie będzie się wypowiadał w zakresie winy pana Falby, bo to już zostało ocenione. Natomiast będzie się w kwestiach proceduralnych wypowiadał. Dziękuję bardzo i przepraszam, że zająłem tak wiele czasu panom radnym. Jednocześnie obiecuję, że począwszy od dzisiejszej sesji - będę obecny na każdej sesji, bo jest wiele innych problemów,

które pozwolą z jednej strony Radzie pozyskać pewne środki, a z drugiej strony wytknąć błędy, jakie są robione.

Pani BARTKOWSKA – dziękuję i zapraszam na każdą sesję.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Przynajmniej w kilku słowach się odniosę do tych problemów, które zasygnalizował nam pan Giezek. Dziękujemy za przybliżenie tych problemów. Ja ze swojej strony mogę powiedzieć, że Gmina- Miasto Działdowo podpisała ze spółką PGKiM umowę, na mocy której przekazała oprócz gminnego zasobu mieszkaniowego również tereny przyległe do budynków, a więc bezpośrednim zarządcą tego terenu jest PGKiM. I on winien dbać o utrzymanie tam czystości i porządku. Nie mniej jednak, pięknie pan, panie Jerzy przedstawił rolę poszkodowanego jako lokator, czy jako właściciel mieszkania w tym budynku. Ale ja chciałbym panu zadać proste pytanie - czy pan do tego budynku przylatuje helikopterem? Czy pan nie chodzi chodnikiem przy tym budynku - chociaż mieszkanie ma pan sprzedane po obrysie? Czy pan nie parkuje tam samochodu? Czy pan nie korzysta ze śmietnika, który stoi na naszym terenie? Czy wspólnota mieszkaniowa z tytułu miejsc parkingowych, z tytułu używania miejsca pod śmietnik - płaci dla PGKiM jakieś pieniądze? Czy dzieci z tego budynku nie biegają po terenie przyległym do tego budynku?

Jeżeli natomiast chodzi o rozliczanie wody, to proszę państwa, jest to sprawa PGKiM-u, a więc zarządcy. On dostarcza wodę, przyjmuje ścieki i on rozlicza. Liczniki winny być sprawne i odczytywane rzetelnie. Natomiast, jak znam życie, to nigdy nie zdarzyło się tak, żeby w rozliczeniu półrocznym, czy rocznym - suma poszczególnych liczników w mieszkaniach, była zgodna z odczytem licznika głównego. Zazwyczaj jest tak, że odczyt licznika głównego jest większy od sumy liczników indywidualnych. A dlaczego tak się dzieje? Otóż - wystarczy, że tylko jeden mieszkaniec ma nieszczelny zawór i ulatuje tyle mu wody, że licznik pojedynczy nie wykaże tego. Natomiast, jeśli to już będzie w 3, w 4 mieszkaniach, to zostanie wykazane, ale tylko w liczniku głównym, jako suma - i ja nie wiem jakie są wartości. Wiem natomiast z czasów, kiedy pomagałem córce rozliczać budynek Leśna 5, że były tam ubytki i to znaczne. Wystarczyły kontrole miesięczne, przez 3 miesiące i się okazało, że - tam licznik nie działał, był źle podłączony. Po tych kontrolach wszystko wróciło to do normy i teraz nie ma żadnych problemów. Skoro jest pan w zarządzie wspólnoty mieszkaniowej, to radzę panu - przejdźcie się z zarządcą po mieszkaniach, odkręćcie każdy zawór, sprawdźcie czy licznik chodzi i wtedy będziecie wiedzieli - czy licznik jest sprawny, czy niesprawny, czy woda idzie poza licznikiem.

Natomiast jeżeli chodzi o pytanie trzecie dotyczące prezesa PGKiM, pana Falby - to pragnę panu przypomnieć, że pan Falba miał, czy ma wyrok sądowy za wykonywanie obowiązków w okresie kiedy nie był prezesem, kiedy jeszcze w PGKiM nie pracował. Rada Nadzorcza PGKiM, w której jest trzech radców prawnych - przedłożyła mi opinię, według której, to w żaden sposób nie dyskredytuje prezesa Falby od pełnienia obowiązków służbowych. Gdybym dysponował inną opinią, to pewnie bym prezesa Falbę odwołał, a tak póki co - takich podstaw nie mam. Ze swojej pracy - oczywiście różnie ocenianej, ale jakże trudnej, jakże skomplikowanej - on według mnie wywiązuje się dobrze. Uzyskał absolutorium i jest nadal prezesem, a jeżeli są jakieś problemy, to niejednokrotnie informuję go o tym. Spotykamy się, dyskutujemy i szukamy rozwiązań. Myślę, że też pochylimy się nad wszystkimi problemami, które pan zasygnalizował i będziemy też o tym z prezesem Falbą dyskutować.

Pan Wiesław NOWICKI – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 7:

W świetle tego, co przed chwilą mówił pan Giezek w imieniu wspólnoty, ja chciałem spytać panie burmistrzu - 27 kwietnia roku ubiegłego w tej sprawie skierowałem w imieniu samorządu osiedla wniosek o uregulowanie terenów przyblokowych. Stworzenia z wspólnot samodzielnych działek budowlanych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. I wtedy nie można by było mówić, że dzieci biegają po nie swoim terenie, że helikopterem dojeżdżamy. Wspólnoty, w chwili obecnej są sprzedawane w ramach obrysu budynków, nie spełniają samodzielnych działek budowlanych. Otrzymana odpowiedź od pana burmistrza opiewała, że w najbliższym czasie przystąpiacie państwo do uregulowania sprawy. Na dzień dzisiejszy nie tknięto palcem w bucie przysłowiowym. W związku z tym - gdzie leży wina? Na kolejnym zebraniu samorządu osiedla również chcemy rozmawiać na ten temat. Nie może być tak dalej, że mieszkańcy są bagatelizowani. Mieszkańcy chcą załatwić sprawę zgodnie z przepisami prawa, nie korzystać dobroczynnie z terenów miejskich, tylko korzystając - utrzymywać te tereny w należytym ładzie i składzie.

Radny pan MROWIŃSKI :

Mam pytanie - na ulicy Malewskiej jest otwierany sklep, market Stokrotka, kto wydał, czy pan burmistrz wydał zezwolenie na otwarcie takiego sklepu, ponieważ od 18 września 2007 roku obowiązuje ustawa z 11 maja 2007 roku o tworzeniu i działaniu wielko powierzchniowych obiektów handlowych. W art. 2 ustawodawca zdefiniował jako wielko powierzchniowy obiekt handlowy, obiekt który przekracza 400m². Utworzenie takiego obiektu, w przypadku zgodności lokalizacji z miejscowym planem zagospodarowania

przestrzennego, wymaga wydania zezwolenia przez burmistrza, po wcześniejszym uzyskaniu pozytywnej opinii, wyrażonej przez właściwą radę gminy - jest to art. 3 ust. 1, 3 ustawy. Z tego co wiem, nasza Rada nie zajmowała się opiniowaniem takiej zgody, stąd też moje pytanie - czy taka zgoda została wydana? Czy ten sklep będzie działał nielegalnie?

Pan BURMISTRZ

Nie została wydana, bo nikt z takim wnioskiem nie występował. A czy legalnie, czy nie - to ja naprawdę nie wiem, z uwagi na to, że nie znam powierzchni tego sklepu. Ale jeżeli jest to ponad 400m², to użytkownik, czy najemca winien o taką zgodę wystąpić.

Pan MROWIŃSKI

Ja myślę, że w Wydziale Finansowym można sprawdzić, ponieważ jest odprowadzany podatek od tej powierzchni. Myślę, że to nie jest problem i łatwiej jest to sprawdzić panu Burmistrzowi niż mnie.

Pan BURMISTRZ

Tak, ale podatek jest odprowadzony od powierzchni całego obiektu, a nie tylko od części, która jest wynajmowana. To jest obiekt pana Kotkowskiego, a on nie wyszczególnia, że tyle wynajmuje pod ten sklep, a tyle ma pod swoją działalność. A nie znam umowy najmu zawartej między Stokrotka a panem Kotkowskim.

Pani BARTKOWSKA

Panie radny Grzegorz, jednak proszę o napisanie tych wszystkich zapytań na piśmie, gdyż będzie łatwiej później odnieść się do nich.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 1.

„ Ja mam takie krótkie tylko zapytanie, bo kilkakrotnie prasa niby wyjaśniała, ale mieszkańcy nadal pytają - czy to jest szantaż panie burmistrzu, odnośnie tych pojemników na trawę. Są - wymóg po prostu zrobić, żeby pan kupił ten nowy samochód. Czy po prostu, to rozchodzi się konkretnie o te pojemniki na trawę, bo wie pan, po prostu co się dzieje. Szanowni radni, robią się te podrzutki normalnie, jedni mają gdzieś, co mają te posesje prywatne porobione kompostowniki, ale dużo osób np. nie ma i takie właśnie. Nie wiem, czy państwo zauważyliście, że niestety, ale ta trawa jest podrzucana gdzie się da. No, tak trudno jest akurat, byłoby to rozwiązanie przez te dwa lata jakoś tam, które jakoś tam po prostu mieszkańcy byliby zadowoleni, no a teraz no, ciągle mówią tak. Ja bym chciał tylko

usłyszeć odpowiedź - czy to jest szantaż na tej firmie, która wywoziła tę trawę, czy to po prostu tak się ustawia sprawy, żeby - a może się przyzwyczają ludzie i tak zostanie. Chciałbym na to uzyskać odpowiedź.”.

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza.

Sprawa ta stawała na posiedzeniu Komisji, tak więc część radnych jest bardzo dobrze z tym zaznajomiona. Wywozem tych odpadów zajmuje się Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna”, który objął obsługą jeszcze następne gminy, które weszły do Związku i posiadającym samochodem nie był w stanie tego prowadzić. Zorganizował przetarg na zakup, ale przetarg się nie udał. Kolejny przetarg jest w zasadzie rozstrzygnięty, ale dostawa pojazdu nastąpi dopiero we wrześniu. Związek będzie w przyszłym roku rozszerzał tę działalność i zaproponuje każdej osobie umowę na wywóz. Będą do tego specjalne worki. A w tym roku jest taka sytuacja z tego względu, że Związek zbiera segregowane odpady z prawie całego powiatu i nie jest w stanie wszystkiego obsłużyć. To jest jedyny powód, że nie można tego tak prowadzić i nie należy odbierać tego jako szantaż ze strony Związku. Radni zostali zapoznani się z tą informacją. Pan Kordecki doskonale przedstawił, jak i na czym to polega - ja powtarzam jego słowa. Nie burmistrz to organizuje ani firma, tylko to jest po prostu działanie Związku, który ma swój zakład budżetowy i ten zakład prowadzi zbiórkę wszystkich odpadów segregowanych, łącznie - dodatkowo z zielenią.

Pan Bronisław BURMISTRZ – Burmistrz Miasta.

Problem poruszony przez pana Nowickiego jest trudny. Nad tym trzeba popracować z uwagi na to, że do dzisiaj status wspólnot mieszkaniowych do końca nie jest znany. Chociaż wiemy o orzeczeniu składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - przyznającym osobowość prawną dla wspólnot mieszkaniowych. Jednak to też nie jest jeszcze do końca respektowane. Ja jeszcze nie znam wyroku sądowego, który by sankcjonował osobowość prawną wspólnot mieszkaniowych. Ale o ile ustawa o najmie lokali i ochronie praw lokatorów reguluje sprawy udzielenia bonifikat na sprzedaż mieszkań, tak póki co nie znajdujemy podstawy prawnej, by za symboliczną złotówkę, czy też z bonifikatą, w jakimkolwiek udziale procentowym - miasto mogło sprzedać, czy też darować grunt miejski dla wspólnoty, A jeżeli byśmy zaoferowali dla wspólnoty zakup po cenach rynkowych, to która wspólnota by się zdecydowała na kupno?

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Czy pan Burmistrz udzieli odpowiedzi na pytanie, które zadał pan Bedra i ewentualnie na pytanie, które ja zadałem, a mianowicie - że pan w miesiącu październiku obiecał, że dokona tam pan przeglądu i zostanie wybudowany plac zabaw i ewentualne oświetlenie przejściu, o którym mówiłem.

Pan MAZURKIEWICZ :

Nie mówię, że nie zostanie wybudowany plac zabaw. Ale póki co - dokładnie pan wie, panie Bogdanie, że w budżecie na rok 2008 nie jest ten plac ujęty. Natomiast jeżeli chodzi o oświetlenie ścieżki między cmentarzem żydowskim, a posesją państwa Karpińskich, to zleciłem swoim służbom zbadanie możliwości i dotychczas nie jestem w stanie powiedzieć - jaka jest możliwość usytuowania tam tego oświetlenia, ale wróć do tej sprawy.

Pan KASZUBSKI

Pani Przewodnicząca, panie Burmistrzu - ja wtedy zadałem konkretne pytanie i pan wtedy dokładnie pamiętam powiedział, że na parę bujaczek i ewentualnie, ślizgawkę i piaskownicę, to potrzeba parę groszy - także na pewno się wygospodaruje. Nie uważam, że wybudowanie takiego placu zabaw dla dzieci, tj. postawienie kilku bujaczek itd. - wymaga aż ujęcia w budżecie.

Pani T.BARTKOWSKA – należy pamiętać o bezpieczeństwie dla bawiących się tam dzieci.

Pan BURMISTRZ – wymaga – nie ze swoich przecież mam to zrobić.

Ad pkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie założeń polityki oświatowej prowadzonej przez Gminę-Miasto Działdowo :

Pani Ewa NERS- Naczelnik Wydziału Oświaty :

Od chwili przejęcia przez miasto zadań, dotyczących prowadzenia oświaty, czyli szkół i przedszkoli - działalność oświatowa zawsze była bardzo ważną dziedziną dla władz. Te istotne znaczenie dla władz, przekładało się na konkretne realizacje, dotyczące inwestycji, kapitalnych remontów. Wszelkie działania, które miały na uwadze stan wyposażenie, podnoszenie jakości usług świadczonych przez te placówki. Natomiast państwo sami obserwowali jak jakość tych usług przedszkolnych, szkolnych podnosiła się z roku na rok

w porównaniu do tego, co miasto przejęło w 1994 roku. Aktualnie, w związku ze wszystkimi zmianami społecznymi, demograficznymi, finansowymi z nowymi wyzwaniami, które czekają nowe pokolenie w związku m.in. z wejściem do Unii, z zupełnie inną świadomością mieszkańców i ich oczekiwaniami - władze naszego miasta, pan Burmistrz wystąpił z inicjatywą, aby opracować politykę oświatową naszego miasta na lata 2008-2015. Do tego pomysłu przyłączyły się Starostwo Powiatowe oraz Gmina Działdowo i razem pracujemy nad projektem, który się nazywa POST. Projekt, którego autorem jest centrum edukacji obywatelskiej i tak najkrócej mówiąc - ten projekt jest niczym innym, jak - określeniem lokalnych parytetów oświatowych i opracowaniem zgodnym z tymi priorytetami, planu działań i decyzji finansowych. Wyłoniono zespół prowadzący ten projekt. Członkowie są tu dziś, ale w niepełnym składzie, ponieważ obowiązki nie pozwoliły im na przybycie. W ramach tego przedsięwzięcia opracowaliśmy i dokonaliśmy diagnozy wszystkich palcówek oświatowych. Działo się to na przestrzeni października i grudnia. Sporządzono i zaprezentowano w styczniu dokument, który nazywał się raportem o stanie oświaty w mieście, który był podstawą i bazą do wszelkiego rodzaju przemyśleń, dyskusji i dalszych działań. Następnie, przeprowadziliśmy cykl spotkań środowiskowych, podczas których prowadziliśmy dyskusję na temat oświaty, formułowaliśmy priorytetowe zadania specyficzne dla poszczególnych grup. Te grupy interesu, to byli pracodawcy, to byli uczniowie, to byli rodzice i samorządowcy. I to od nich otrzymaliśmy informacje na temat oczekiwań społecznych, właśnie w zakresie kierunków rozwoju działdowskiej oświaty. I na tak przygotowanej bazie, czyli oczekiwaniach i stanie raportu zastanego i perspektyw m.in. demograficznych - opracowaliśmy analizę SWOT. Ta analiza SWOT, to jest określenie silnych i mocnych stron oraz zagrożeń i szans w edukacji. Na tej podstawie sformułowaliśmy wizję i misję oświaty działdowskiej. W materiałach, które mają państwo przedłożone jest określona wizja, czyli pożądaný stan naszej oświaty w perspektywie lat 2008-2015. A efektem tych działań ma być absolwent. I absolwent kończący szkołę w gminie Działdowo ma posługiwać się językiem obcym, korzystać z technologii informacyjnej, posiadać wiedzę ogólną i umiejętnie wykorzystywać ją w praktyce, być odpowiedzialnym, kreatywnym, zaradnym samodzielny sprawnym fizycznie, otwartym na współpracę z innymi, komunikatywny, ma mieć ukształtowane postawy moralne, obywatelskie, cechować go ma dobre wychowanie i ma umieć znaleźć się w otaczającej rzeczywistości. Ta wizja odnosi się do absolwenta, bo on jest efektem wszystkich działań edukacyjnych. Natomiast wizja, jaką proponuje ten zespół na podstawie oczekiwań i zebranych informacji, to jest właśnie uzasadnienie rozwoju działdowskiej oświaty. To uzasadnienie, które wynika z jednej strony z oczekiwań społeczeństwa, z jego

klimatu społecznego, ze świadomości mieszkańców, a z drugiej strony z uwarunkowań, jakie są na naszym terenie i wyników diagnozy stanu oświaty. Dlatego ta wizja, ta misja działdowskiej oświaty brzmi : *edukacja młodego pokolenia jest zadaniem całego naszego społeczeństwa*. Diagnozujemy, planujemy i realizujemy oczekiwania środowiska lokalnego w tym zakresie. Wychowujemy mieszkańca małej ojczyzny, przygotowanego do życia w demokratycznym społeczeństwie, kształtujemy świadomość Polaka i Europejczyka, wiernego tradycji oraz uniwersalnym wartościom. Ta wizja i misja oraz cele strategiczne, wynikające z tych założeń, są właśnie w projekcie uchwały, którą dziś mamy zaszczyt państwu przedłożyć. W takiej postaci ta uchwała wróci do szkół i przedszkoli, tam będzie poddawana analizie, dyskusji wśród rad pedagogicznych. Zostaną opracowane propozycje do tej uchwały oraz zakres wkładu poszczególnych szkół i przedszkoli do realizacji tej uchwały. I kolejna uchwała, ostatecznie przygotowana - zostanie państwu przedstawiona do zatwierdzenia wariantowo. To państwo radni zdecydujecie, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania i również możliwości finansowe o tym, jaka strategia rozwoju oświaty będzie w mieście obowiązywała w perspektywie lat 2008-2015.

W sesji uczestniczą członkowie zespołu, który prowadził ten projekt, jest pani Janowicz i jeżeli państwo zechcecie podyskutować, to chętnie odpowiemy na pytania.

Pani Teresa BARTKOWSKA- Przewodnicząca Rady :

Ten dokument powstał również w oparciu o badanie oczekiwań społecznych, które prowadził zespół w składzie : Ewa Ners, Barbara Berg, Anna Grzegorzółka, Małgorzata Piotrowicz, Anna Piotrowicz, Monika Bourdon, Justyna Madej, Monika Karpińska, Grzegorz Mrowiński, Mieczysław Fafiński.

Pani Bożena JANOWICZ :

Bardzo serdecznie dziękuję pani Przewodnicząca, panie Burmistrzu, Szanowni państwo za zaproszenie na dzisiejszą sesję. To jest dla mnie naprawdę zaszczyt być tutaj z państwem. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że ostatnio uczestniczyłam w spotkaniach przedstawicieli ministerstwa edukacji narodowej i na tych spotkaniach priorytetowym zagadnieniem - była kwestia wprowadzenia strategii edukacyjnych do jednostek samorządu terytorialnego. Pan minister często powtarzał, że ta strategia jest jak gdyby ciągiem, dalszą konsekwencją realizacji budżetów poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Państwo, którzy np. ostatnio byli na spotkaniu w Nidzicy z panem ministrem mogą również to poświadczyć, ponieważ to tam także takie stwierdzenia padały. Chcę państwu również powiedzieć, że zostałam jak gdyby poproszona o ewentualne

zaprezentowanie zasad tworzenia tej strategii. Ostatnio byłam na spotkaniu w województwie zachodnio-pomorskim, teraz w czerwcu jadę jeszcze do Poznania. Także jest to tendencja, która się pojawia zwłaszcza tam, gdzie samorząd zastanawia się nad każdą złotówką. A przypuszczam, że tak jest w większości samorządów, u państwa również.

Chcę jednocześnie podziękować wszystkim osobom, które razem z nami pracowały nad tymi założeniami, bo wiele pracy trzeba było włożyć, żeby ta, pierwsza uchwała powstała. Jak zapewne państwo wiecie, ponieważ spotkanie już takie informacyjne się odbyło wcześniej, jest to pierwsza uchwała. Druga to praktycznie będzie taka kwintesencja tego wszystkiego, co dotyczy polityki oświatowej. Stąd też przed nami jeszcze naprawdę dużo pracy, bo nie mogę nawet powiedzieć, że jesteśmy gdzieś w połowie - to dopiero jest początek, potem są wszystkie kwestie związane z kierunkami rozwoju poszczególnych typów szkół, poszczególnych przedszkoli, instytucji okalających oświatę, czyli tych wszystkich, które są związane z oświatą. Ale jedna rzecz jest najważniejsza, że cele ujęte w projekcie uchwały - są celami wynikającymi właśnie ze środowiska lokalnego. To, co państwo macie, jako cele przedstawione w uchwale, to są oczekiwania środowiska lokalnego. One są naprawdę różne w różnych samorządach.. Chcę państwu powiedzieć tylko jeden drobnutki przykład, bo zdaję sobie sprawę, że czas biegnie i nie ma możliwości na dłuższe wypowiedzi. Chcę powiedzieć, że realizujemy pracę z uczniem zdolnym, ale w taki sposób, że to właśnie państwo radni przeznaczają w budżecie dosłownie dziesiątki tysięcy złotych na zajęcia z uczniami zdolnymi, gdzie nauczyciele mają umowy zlecenia dodatkowe, gdzie jest propozycja pracy z uczniem zdolnym, współpracy z uczelniami wyższymi m.in. z Uniwersytetem Jagiellońskim. Ale również są opracowane kryteria sukcesu. Chciałabym, żebyśmy wytrwali i dużo jeszcze pracy włożymy, żeby tę strategię doprowadzić do końca. Państwo mogą liczyć na współpracę z nami, jesteśmy bezpośrednio do państwa dyspozycji.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady :

W tych założeniach, które ujęto w uchwale Rady Miasta Działdowo brakuje mi jednego punktu. Uważam, że jest to bardzo ważny punkt. Nie, że chcę tu ujmować Komisji, że zaniedbała. Ale według mnie jest ważnym punktem - zapewnienie bezpieczeństwa dla uczniów w szkole. Jak wiemy, w ostatnich latach był specjalny program poświęcony bezpieczeństwu uczniów w szkole, tzw. program zero tolerancji dla przemocy. Każdy z państwa na pewno zna ten program i wie, co się dzieje nieraz w szkołach. Chciałbym więc tę strategię rozszerzyć o jeden punkt, tj. - zapewnienie bezpieczeństwa uczniom.

Pani Bożena JANOWICZ :

Proszę państwa, panie Przewodniczący - możemy dokładać tutaj wiele punktów, bo każdy z państwa ma wiele pomysłów na to, żeby w szkołach czy placówkach coś zmieniać. Natomiast te rzeczy, które występują w uchwale, są to oczekiwania środowiska lokalnego. Być może również takie hasła i takie zagadnienia występowały, jednak nie występowały one w takim stopniu, który pozwalał na umieszczenie w uchwale. Ale chcę powiedzieć państwu jeszcze jedną rzecz, że te cele, są celami troszeczkę hasłowymi. Natomiast potem zadania do poszczególnych celów będą opracowane i przypuszczam, że to bezpieczeństwo, które jest naprawdę bardzo ważne - wystąpi jako realizacja tych właśnie celów - w formie zadań.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady :

Czyli jest to jak gdyby hasło, które będzie realizowane. Myślę, że ta troska pana radnego wynika z tego, że ostatnio dość dużo mówiliśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego o tym bezpieczeństwie. Zapewnienia którego, nie tylko w szkołach, ale tak naprawdę w każdym miejscu - społeczeństwo oczekuje od władz miasta. I stąd to hasło jest wszystkim nam bliskie.

Pan DWÓRZNIK :

Jeżeli pani zapewnia, że to będzie w zadaniach - to wycofuję ten punkt, bo nie ma sensu w tej chwili dyskutować dalej i rozszerzać. Jak bowiem pani powiedziała - jest wiele punktów, jednak uważam, że jest to jedno z ważnych zadań i celów szkoły.

Pani JANOWICZ :

Jest to podstawowe zadanie przede wszystkim samorządu terytorialnego, jako organu prowadzącego i tak jak powiedziałam - dla mnie i dla państwa radnych jest to priorytet.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

W nawiązaniu do wniosku pana radnego chciałem tylko zwrócić uwagę, że jest to raport o oczekiwaniach społecznych. A że w tych celach nie pojawił się wniosek dotyczący bezpieczeństwa, to w pewien sposób świadczy o tym, że szkoły stają na wysokości zadania i to bezpieczeństwo na poziomie wyższym niż minimum, a nawet pozwolę sobie na takie stwierdzenie - że bardzo dobrze spełniają, dlatego że te oczekiwania są wynikiem prac rodziców uczniów, którzy brali udział w opracowaniu tego raportu. Także myślę, że jest to powód do zadowolenia.

Rada podjęta jednomyślnie, tj. 19 głosami „za”

Uchwała Nr XV/173/08

przyjęła założenia polityki oświatowej prowadzonej przez Gminę-Miasto Działdowo.

po czym :

PRZEWODNICZĄCA - jeszcze raz podziękowała Zespołowi za wkłady pracy włożony w przygotowanie tej strategii.

Ad pkt 11

Podjęta jednomyślnie , tj. 19 głosami „za”

Uchwała Nr XV/174/08

Rada zatwierdziła roczne sprawozdania finansowe Miejskiego Domu Kultury i Miejskiej Bibliotek Publicznej za rok 2007.

Ad pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres dwudziestu lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ul. Męczenników w Działdowie- na rzecz Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. w Działdowie w celu realizacji urządzeń infrastruktury technicznej :

Pan Zenon SZACHERSKI –Prezes DAR. S.A.

Już na poprzedniej sesji miałem okazję wyjaśnić zdecydowaną większość problemów, które się wiązały z ewentualnym przeniesieniem bazaru. Myślę, że póki co - jest to w fazie zamiaru, który wychodzi naprzeciw miejscowym kupcom, którym należałoby, naszym zdaniem, zapewnić miejsce do pracy. Dlaczego mówię w ten sposób - ano dlatego, że dotychczasowy teren bazaru ma stanowić w przyszłości parking. Zmiana więc jest wymuszona koniecznością zorganizowania nowego miejsca. Co do techniki organizacji – myślę, że jest to sprawa drugorzędna, my bowiem w tej chwili ze względu na to, że nie ma żadnych rozstrzygnięć - nie posiadamy żadnych szczegółowych, technicznych rozwiązań i stąd nie jestem stanie ich referować. Natomiast chciałbym tylko zwrócić uwagę, że we

wszystkich miastach funkcjonują bazy i tam miejscowe, lokalne władze zawsze starają się im zapewnić odpowiednie warunki. Tutaj, w naszych warunkach - my staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom władz miasta - państwa oczekiwaniom - i za nasze środki chcemy ten bazar zbudować. A więc od państwa zależy - jeśli państwo wyrażicie zgodę na wydzierżawienie terenu - czy ten bazar powstanie, czy też nie, czy będziemy mogli zaoferować miejsca do pracy kupcom, którzy na terenie Działdowa handlują i dla wielu z nich stanowi to podstawowe główne źródło utrzymania, czy też nie.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI:

Ja do pana Burmistrza mam pytanie, bo najpierw w prasie się ukazała informacja, że przetarg się nie odbył. Później była informacja prasowa, że po negocjacjach został przydzielony dla DARu – chciałbym więc znać tę całą procedurę - jak doszło do tego, że pan Burmistrz to dla Działdowskiej Agencji zaproponował od samego początku.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta – rozumiem, że jest to pytanie dotyczące terenu bazaru, tak? Ale to nie burmistrz, to nie jest pytanie do mnie. Jest to przecież teren PGKiM i to Przedsiębiorstwo wydzierżawiło i podpisało umowę. Ja żadnych przetargów nie ogłaszam na nieswoim gruncie.

Pan KASZUBSKI - ja rozumiem. A jeśli chodzi o ten grunt pod parking?

Pan Burmistrz- pod parking to - tak.

Pan KASZUBSKI - a więc mi chodzi o całość, panie burmistrzu

BURMISTRZ - ale chwileczkę- pod parking nie było żadnego przetargu ogłoszonego.

Pan KASZUBSKI - ja zdaje sobie sprawę z tego, że to był grunt PGKiM, był ogłoszony - pan jest zorientowany czy

Pan BURMISTRZ – tak, jestem.

Pan KASZUBSKI- więc pan mi powie - jak było od początku. Czy PGKiM ogłosiło przetarg i dlaczego drugiego nie było itd. Dlaczego doszło do negocjacji - o to mi chodzi.

Pan burmistrz MAZURKIEWICZ- przecież mówię, że jeśli chodzi o grunt pod bazar, to jest pytanie do PGKiM - nie do mnie. Natomiast, jeżeli chodzi o parking - to żadnego

przetargu nie było, nie było żadnych ogłoszeń. Było tylko pismo prezesa Działdowskiej Agencji Rozwoju o wydzierżawienie na okres 20 lat terenu przyległego, żeby mógł funkcjonować bazar na działce wydzierżawionej od PGKiM

Pani Teresa BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady - a przede wszystkim, żeby można było zwolnić obecny teren, zajęty pod bazar.

Pan Zenon SZACHERKI – Prezes DAR :

Pani Przewodnicząca i pan Burmistrz wyręczyli mnie już w tych wyjaśnieniach. Chciałem więc tylko potwierdzić, że podstawą naszych negocjacji z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej była konieczność przeniesienia bazaru z obecnego miejsca, na którym koniecznością jest stworzenie możliwości parkowania dla wielu osób - poza strefą płatnego parkowania. Grunt, na który miałyby być przeniesiony bazar należy do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i dlatego nie podlega on regułom przetargowym. W związku z tym, odbyły się negocjacje dwóch firm, dwóch przedsiębiorstw, które doprowadziły do takiego efektu - i nic poza tym, nie ma tu żadnych tajemnic. Natomiast nasz wniosek do państwa dotyczy możliwości poszerzenia tego terenu. I jeżeli państwo zaakceptujecie ten wniosek, to będzie ten bazar mógł powstać, a jeśli nie - to pewnie ktoś inny będzie musiał to zrobić, nie wiem - może miasto, a może ktoś zupełnie inny.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

W nawiązaniu do gruntu PGKiM - faktycznie był ogłoszony przetarg na organizację bazaru. Ten przetarg został później unieważniony. W bliżej nie znanych mi okolicznościach trwały zapewne negocjacje DARu i ja mam pytanie- czy Działdowska Agencja Rozwoju również grunt PGKiM-u dzierżawi za złotówkę?

Pan SZACHERSKI :

Te warunki nie są na chwilę bieżącą ostatecznie ustalone. Ustalony jest tylko wyłącznie fakt, że ten teren będzie podlegał dzierżawie. Natomiast warunkiem koniecznym do wykorzystania tych uzgodnień jest państwa zgoda na wydzierżawienie pozostałego terenu. Jeśli więc będzie zgoda na wydzierżawienie pozostałego terenu, to wówczas i te ustalenia, które my będziemy czynili - będą miały sens i znaczenie. Natomiast, jeżeli nie wyrazicie państwo zgody, to bezprzedmiotowe staną się uzgodnienia z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej.

Pan MROWIŃSKI :

Kontynuując wątek tego bazaru - nikt nie neguje potrzeby funkcjonowania takiego bazaru. Natomiast stwierdzenia tego typu, że na tym bazarze handluje większość podmiotów prowadzących działalność gospodarczą z miasta Działdowa - są gołosłownością, ponieważ w sprawozdaniu Działdowskiej Agencji Rozwoju, na stronie 35 wyraźnie jest napisane, że w 2007 roku udział podmiotów z miasta Działdowa wynosił niecałe 38%. A pozostałe podmioty, tj. około 14,5% były z Powiatu Działdowskiego, zaś 48%, czyli prawie połowa podmiotów gospodarczych - była spoza Działdowa. Proszę państwa, otwórzmy oczy - przecież my tworzymy warunki nie dla miejscowych przedsiębiorców, ale tworzymy warunki dla przedsiębiorców nawet spoza naszego powiatu. Możemy nawet teraz przejść się na rynek i popatrzeć co się dzieje na rynku - upada działdowski handel. Właściciele sklepów, przedsiębiorcy stoją przed sklepem i łapią klientów na przysłowiową wędkę. Dlaczego tak się dzieje ? Proszę państwa, uderzmy się w pierś - czy chcemy zniszczyć działdowskich przedsiębiorców, działdowskich kupców? Czy o to nam chodzi? Zaproponowana przez DAR kwota 1zł rocznie, w moim odczuciu jest to kpina, ponieważ DAR prowadzi działalność gospodarczą. A jedyna poważna inwestycja, która została wykonana przez Działdowską Agencję Rozwoju to - położenie nawierzchni asfaltowej na placu bazarowym, co kosztowało spółkę bodajże 40 000 zł. Natomiast, proszę państwa, przedsiębiorcy nie mają możliwości na lokalnym bazarze bezpłatnego korzystania z sanitariatów.

Dlaczego tak się dzieje, że przedsiębiorcy przyjeżdżający z Mławy nie chcą brać pokwitowań na firmę za to, że handlują tu w niedzielę? Dlatego, że nie chcą żadnego śladu. Śladu, który byłby podstawą dla Urzędu Skarbowego wszczęcia kontroli - nie wykazywania dochodów. Przecież te podatki, które oni płacą - to płacą w urzędach skarbowych poza Działdowem.

My niszczymy lokalnych kupców. My chcemy stworzyć bazar cztery, czy może pięć razy większy. I mówienie mi - że tu chcemy stworzyć parkingi, a tam chcemy część handlową stworzyć - ja w to nie uwierzę, bo już dziś widzimy co się dzieje w handlu, handluje się gdzie chce się. I zrozumiałbym jeszcze taką sytuację, że miasto będzie zarządzać i do miasta będą spływały pieniądze. Natomiast - my oddajemy ten teren spółce i pozbawiamy się kontroli nad tym, co tam się będzie działo.

Pani BARTKOWSKA- Przewodnicząca Rady :

Radni cały czas przypominają o terminu kiedy zwolniony zostanie teren, na którym znajduje się obecny bazar. Niestety, czasu jest niewiele, gdyż zbliża się moment wprowadzenia

strefy płatnego parkowania i zgodnie z założeniami - ten teren będzie musiał zostać zwolniony. Natomiast 30% działdowskich kupców, to też jest jakaś liczba, która tę działalność gospodarczą reprezentuje. Możemy mieć jakieś zastrzeżenia, co do przydzielania miejsc, czy co do innych rzeczy, ale nie negocjowałabym racji bytu tych 30% przedsiębiorców, realizujących swoje zawodowe życie na bazarze.

Radna pani Wanda MILEWSKA :

Kolega Grzegorz zwrócił uwagę na bardzo ważny aspekt sprawy, tym bardziej, że jak pan prezes Szacherski powiedział na Komisji Gospodarki - w tej chwili są 203 miejsca, a już planuje się 300. Musimy pamiętać o tym, że nasi, działdowscy kupcy nie są tak gościnnie traktowani. Zdarzały się przypadki, że jeśli ktoś stanął na bazarze w Mławie, to przebito mu opony i zmuszono w taki, czy inny sposób do rezygnacji. Natomiast my, nie musimy się troszczyć o to, żeby kupcy z Iławy czy z Ciechanowa - mieli tutaj odpowiednią ilość miejsca placowego, bo jeśli rzeczywiście utworzymy tak wielki bazar, co jest ewenementem w skali województwa, bo nigdzie nie ma takiego bazaru. My musimy dbać o nasze interesy, o naszych przedsiębiorców, a niekoniecznie o to, czy będą zadowolenia kupcy z Ciechanowa, Mławy czy z Iławy, bo i tacy tutaj się znajdują.

Radny pan MROWIŃSKI :

Chciałem podkreślić, że wkradł się poważny błąd merytoryczny - nie 30% przedsiębiorców z Działdowa, tylko 30 % przedsiębiorców handlujących na bazarze. To są 44 podmioty gospodarcze - to jest poważny błąd. Proszę tu nie mówić, że 30% przedsiębiorców z Działdowa.

PRZEWODNICZĄCA - korzystających z bazaru.

Pan MROWIŃSKI :

Można to było odebrać, że wszyscy, którzy mają sklepy handlują na bazarze. Natomiast, naprawdę zastanówmy się, bo to jest kwestia taka, że w większości miast likwiduje się bazy, ewentualnie przenosi się je na obrzeża miasta. Ten bazar nie jest wizytówką, bo nikt z państwa mi nie powie, że w niedzielę o godzinie 16 - ja rozumiem, że 2 tygodnie przed sesją, 3 tygodnie przed sesją - pan prezes zapewne zobowiązał osoby sprzątające, one robiły to sumiennie. I za to należą im się pochwały. Ale w tą niedzielę, kiedy jechałem - kartony fruwały do godziny 18- dopiero rano zostały posprzątane. Proszę państwa, bazar był potrzebny w 1989 roku, w roku 1990, w roku 1991 - kiedy budził się handel i kiedy budziła się inicjatywa prywatna. Natomiast dzisiaj proszę państwa, bazy się likwiduje. Stadion

X-lecia jest likwidowany - czy my chcemy tu zbudować drugi stadion? A może skoro ma być stadion, to uzyskamy jeszcze fundusze na budowę tego stadionu z Unii Europejskiej. Myślę, że jest okazja - skoro chcemy mieć handel stadionowy, to proszę państwa, dziękuję - ale myślę, że nie w tym kierunku powinniśmy podążać.

Pan Jan BARANOWSKI :

Proszę państwa, jako reprezentant przynajmniej części kupców - troszkę się dziwię radnym, że mają taką opinię o handlu bazarowym. Uważam, że wynika to przede wszystkim z nieznamomości sprawy, bo myślę, że wcześniej nawet nie zasięgaliby opinii o charakterze pracy i o rozmachu tej pracy, którą wykonują podmioty gospodarcze, działające na bazarze. Przynajmniej połowa podmiotów, prowadzących działalność na bazarze - to podmioty z terenu miasta i powiatu działdowskiego. Także to jest licząca się grupa ludzi, bo niewątpliwie to nie są pojedyncze osoby, ale są to całe rodziny. Jest to bowiem handel w większości rodzinny. Niektórzy zatrudniają też pracowników, także to jest masa ludzi, która tutaj prowadzi swoją działalność i z tego żyje.

Nie słyszałem o likwidacji bazarów, ale wiem, że przede wszystkim doprowadza się do polepszenia funkcjonowania takich obiektów, jak bazy.

Obecnie znaleźliśmy się w sytuacji, że jest jednostka, chcąca zagospodarować teren i mam nadzieję, że stworzyłaby ona lepsze warunki niż obecnie. Warunki w tej chwili są prymitywne i liczyliśmy na to, że zorganizuje się bazar z prawdziwego zdarzenia, na miarę obecnych czasów, jak to robią inne samorządy w Polsce. Jest masa przykładów, że z takiego handlu stolikowego, namiotowego - powstały piękne obiekty i w tym kierunku należy zmierzać. A sprawa wyglądu tego bazaru, wyglądu tego co po nim zostaje to sprawa drugorzędna, to jest tylko kwestia organizacji. Zwłaszcza, że jest podział na zarządcę, bo jedną część bazaru prowadzi DAR, a następnie jest dziki bazar, którym opiekuje się miasto i tu trzeba by zwrócić uwagę na to, aby była jedna jednostka odpowiedzialna i tą jedną jednostkę - można by rozliczać.

Martwi mnie też sytuacja taka, że sporo rzeczy się tutaj organizuje, omawia - ale bez konsultacji z tymi, którzy tam faktycznie pracują, którzy mogliby doradzić jak to zorganizować, jak to ma funkcjonować. Przede wszystkim to my finansujemy funkcjonowanie bazaru, to z naszych pieniędzy jest wszystko utrzymywane.

Jeszcze sprawa dotycząca organizacji bazaru w przyszłości, bo jeśli jest termin zakończenia funkcjonowania tego placu, który jest tymczasowym bazarem - to co się nam zaoferuje w przyszłości? Nie wyobrażamy sobie przerwania działalności i pójścia w większości na zasilek, bo chyba nie o to chodzi. Chyba chodzi o rozwój tych firm i przejście na wyższy

standard działalności - to nie tylko dla handlujących, ale również dla kupujących, bo przecież każdy oczekuje lepszych warunków i zakupu i prowadzenia działalności. Także to wszystko trzeba powiązać i trzeba mieć na uwadze. I teraz kwestia - co nam się zaproponuje? Bo nie ważne kto to będzie organizował, dla nas jest ważne - jak to będzie i gdzie to będzie. Jeśli ten plac, który jest obecnie, zostanie zamknięty dla handlu to - co nam się zaoferuje w zamian i na jakich warunkach.? Bo mamy wyobrażenie o funkcjonowaniu tego bądź nowego placu. Na tym placu nie powstało nic szczególnego, bo to ten plac był tymczasowy. Ta tymczasowość trwała kilkanaście lat. Ale oczekujemy, że nowy bazar - to będzie wyższy standard, wyższa jakość. Także chciałbym prosić, abyście państwo mieli na uwadze, że kupcom chodzi o polepszenie warunków pracy i warunków dla klientów.

Pan Mirosław UMIŃSKI :

Nam, kupcom bazarowym chodzi o to, żeby ten kto będzie urządzał bazar stworzył takie warunki, jakie są w innych miastach. W innych miastach organizatorem bazaru jest urząd miasta. Urząd zbiera opłaty bazarowe i te wszystkie pieniądze - idą na rozwój miasta.

Przykładem tego są kwity z Nidzicy, bo jeżdżę do Nidzicy (w tym momencie pan Umiński przekazał jedno pokwitowanie wpłaty Burmistrzowi i jedno chciał przekazać Przewodniczącej , ale **pani Bartkowska** – powiedziała – to jest pana dowód wpłaty , proszę go zatrzymać)

Jestem ogrodnikiem, więc nie odliczam sobie tego – kontynuował pan UMIŃSKI. To jest opłata 13 zł i za to jest woda i toaleta za darmo. Pieniążki, które urząd miasta zbiera idą w 100% na rozwój. Natomiast tu się daje firmie - no dobrze, że ta firma jest akurat. A czy nie lepiej by było, żeby urząd miasta zainwestował pieniądze, zrobił bazar dla kupców działdowskich i z powiatu działdowskiego - nie dbając tak jak tutaj radni mówią, o innych kupców spoza terenu. Bo przyjeżdżają z Ciechanowa, z Elbląga, z Żuromina. W niedzielę zamykają sklepiki i interes tu, na bazarze - zabierają pieniądze i tu się nie inwestuje. Odprowadzają pieniądze dalej i inwestują w danych miastach. Nad tym problemem trzeba pomyśleć. Czy Działdowo ma być tą ciotką dla wszystkich ? Czy ma być samo dla siebie?

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady

Jeżeli pan, Panie Umiński chce żebyśmy my, jako radni miasta i pan Burmistrz wzięli za przykład Nidzicę, to o ile wiem - w Nidzicy, w niedzielę jest zakaz handlowania. A jeżeli mamy zamknąć działdowski bazar przed innymi - to co pan robi w Nidzicy - panie Umiński?

Pan UMIŃSKI- ja jeżdżę do Nidzicy we wtorki i w piątki. A we wtorki i piątki mogą przyjechać do nas z innego terenu.

Przewodnicząca- aha , wtedy mogą .

Pan UMIŃSKI :

Mogą. Ja jeżdżę. Jest miejsce - po prostu tam nie płacę rezerwacji. Stoję ciągle w tym samym miejscu od co najmniej 15 lat i po prostu nikt mnie stamtąd nie wyrzuca. Mam stałe miejsce, nie opłacam - tak jak tu rezerwacji w wysokości 122zł. Pani przewodnicząca, proszę to zrozumieć - ja w swoim mieście płacę rezerwację i pan Baranowski płaci i kto inny płaci - więc jest to 120 razy 12 miesięcy - jest to 1500zł - wyrzuca się, albo daje się komuś za nic.

Pani Teresa BARTKOWSKA - ale pan Grzegorz Mrowiński prowadząc działalność gospodarczą handlową - płaci podatek od nieruchomości.

Pan UMIŃSKI - ja też płacę, bo też mam sklepik. Ale produkuję bardzo dużo pomidorów i kwiatów, których nie jestem w stanie w sklepie sprzedać.

Radny pan MROWIŃSKI :

Pan Grzegorz Mrowiński nie prowadzi działalności gospodarczej - moja żona prowadzi działalność gospodarczą i moja żona otwierając tę działalność gospodarczą zainwestowała 12 000 zł – nie oczekując od Rady ani od DAR-u, żeby DAR inwestował za nią pieniądze, przygotowywał jej (w tym momencie odpadł mikrofon, do którego mówił pan Mrowiński , a Przewodnicząca zażartowała – Oj, Grzesiu zepsuleś . Myślę, że to sabotaż zwolenników – odpowiedział także żartem. A dalej : Znam stanowisko osób, które mają sklepy i chciałem powiedzieć panu Baranowskiemu, że my się utożsamiamy ze wszystkimi kupcami, którzy handlują na bazarze. Jesteśmy za tym, żeby dalej handlowali. Z tym, że wydaje mi się, iż ten bazar, który był planowany w granicach działki PGKiM , byłby w zupełności wystarczający. Następnie, proszę państwa, osoby które handlują w sklepach, mają to nieszczęście, że łatwo jest ich skontrolować przez urząd skarbowy. No i niestety, ci przedsiębiorcy przeważnie w ciągu roku osiągają obroty powyżej 40 000 zł i są zmuszani przez prawo, żeby fiskalizować swoje dochody - z czym nie spotkałem się na bazarze. Oczywiście, może ktoś powiedzieć - dlaczego pan nie sprzedaje na bazarze. Proszę państwa, Szanowni kupcy, Szanowni radni - moja wizja bazarowa jest troszeczkę inna. Rozumiem, że jest grunt przeznaczamy to pod targowisko. Natomiast firma,

która bierze w dzierżawę to targowisko, zakładam - stawia małe domki handlowe, które kupcy wydzierżawiają na lat 20, na lat 10. Ewentualnie kupcy partycypują w kosztach i mają prawo korzystania z tych domków handlowych przez 10, 15, 20 lat. Inwestują pieniążki - mają wodę, mają prąd, mają toaletę, mają wszystko czego potrzebują. Natomiast, proszę państwa - likwidujemy dzikie targowisko i robimy drugie dzikie targowisko, bo przecież oświetlenie tego terenu, to nie jest inwestycja pilna i potrzebna, ponieważ w nocy z tego co wiem - nikt tam nie handluje, ewentualnie są osoby które przyjeżdżają rezerwować sobie miejsce. Podłączenie wody, no proszę państwa - woda to jest minimum. Dlatego, jeżeli już mówimy o targowisku, o bazarze - to zrobmy to na miarę XXI wieku. Żeby nie fruwały papiery, żeby były śmietniki, żeby były domki handlowe. Ja jestem gotów również takie miejsce wykupić i wyłożyć pieniądze, wziąć kredyt, związać się na 20, 30 lat kredytem bankowym, ale niech mam tę gwarancję, że ja tam będę.

Radna pani Wanda MILEWSKA :

Chciałabym uspokoić pana Baranowskiego. Ja bym nie chciała dzielić naszych przedsiębiorców działdowskich na tych, którzy handlują na bazarze i na tych, którzy handlują w mieście. Chcę podsumować słowa kolegi Grzegorza, że chodzi nam o to, żeby bazar był. O nie musi być wielki, powinien być wystarczający dla działdowiaków. Jak już powiedziałam - nie musimy się martwić za bardzo o tych z zewnątrz. Natomiast stwórzmy bazar na miarę naszych, działdowskich potrzeb, ale za to, żeby tak jak tu już kolega zaznaczył - był on w odpowiednim standardzie - o to nam chodzi.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Chciałem się zapytać kupców - jakie jest ich stanowisko, bo pan Baranowski nie wypowiedział się jak wygląda jego stanowisko, co do kupców przyjeżdżających z Elbląga itd. , natomiast pan Umiński się wypowiedział. Czy stanowisko kupców jest jednoznaczne, że oni są zainteresowani, aby stworzyć tu miejsca przede wszystkim dla miejscowych, bo są rozbieżności między tymi wypowiedziami - także chciałbym, żeby panowie się do tego ustosunkowali.

Radny pan Marian ODACHOWSKI :

Chciałbym przypomnieć, że w ustawie o samorządzie gminnym, jak również z praktyki wynika i w rocie ślubowania to mieliśmy - że kierujemy się dobrem mieszkańców, dobrem gminy. A wśród pierwszoplanowych zadań jest - zaspokajanie zbiorowych potrzeb, właśnie mieszkańców gminy. Czy chcemy, czy nie chcemy - bazar był, jest i pewnie jakiś dłuższy czas jeszcze będzie, bo jak pominiemy - kto tam handluje, kto przyjeżdża –

czy z Mławy, z Płońska czy skądinąd - to odwróćmy, kto kupuje. Przecież nie z Mławy, nie z Płońska, nie z Warszawy - tylko nasi, mieszkańcy Działdowa. A więc jest taka zbiorowa potrzeba mieszkańców naszej gminy, że chcą kupować w warunkach bazarowych. Mnie osobiście się to nie odpowiada, mnie to się nie podoba, ale są ludzie, którzy wolą kupować tam i nic na to nie poradzimy - tak to już jest.

Jeśli chodzi o miary i wielkości. Jak pójdziemy w niedzielę, to sami państwo wiecie, że ten obecny plac bazarowy jest za mały i tak się ludzie ustawiają z tymi straganami i stoiskami na tej części, którą za chwilę chce przejąć ewentualnie w dzierżawę Działdowska Agencja Rozwoju. Tam parkują samochody, tam stają stragany. Dowodzi to tylko tego, że obecny plac bazarowy jest za mały. Nie możemy jakby administracyjnie, czy rygorystycznie wcisnąć - jakiś mały plac handlowy, bo już widać, że potrzeby są znacznie większe. A jest wolna konkurencja, mamy czasy takie, jakie mamy - nic na to nie poradzimy. Osobiście się dziwię wystąpieniu mojego sąsiada, kolegi radnego Grzegorza, bo przypominam sobie, że nie tak dawno temu, też tu, na tej sali, w bardzo ostrych sformułowaniach, których przez grzeczność nie przytoczę, zarzucał poprzedniemu burmistrzowi, że nic nie zrobił w zakresie przeniesienia placu bazarowego. No to teraz, kiedy wkraczamy w fazę finalną, realizujemy koncepcję przeniesienia, tym bardziej, że też była o to batalia cała - skoro wprowadzamy strefę płatnego parkowania na placu Mickiewicza - to zwalniamy ten plac bazarowy na potrzeby bezpłatnego parkingu. A więc jest to żywotna, kolejna potrzeba, która trzeba zrobić. Kolego Grzegorzu, na rynku czasami też bywam. Nie jest tak, żeby handlowcy łapali na wędkę swoich kupców, czego najlepszym dowodem jest to, że czasami muszą odstać w kolejce, żeby dokonać zakupów, no nie chcę wymieniać placówek, żeby nie robić krypo reklamy. Więc to nie jest chyba tak to do końca prawda. I wreszcie proszę państwa, pojawia się szansa na to, żeby ten teren przy ulicy Męczenników uporządkować. Żeby powstał przyzwoity parking wygrodzony, może oświetlony, no nie wiem - wyrównany na pewno dla kupców i tych, którzy kupują. Pewnie, że przecież jak tego nie będzie, to oni i tak staną na tym placu, obecnym bazarowym w perspektywie parkingu i go zatłoczą. I tak to będzie i tak to będzie. A więc mamy szansę coś zrobić za nie swoje właściwie pieniądze, nie wkładamy właściwie ani grosza. A przecież jedna z tych działek, o których jest we wniosku mowa - to jest w tej chwili zabagniony, nisko położony teren, który trzeba dopiero nawieźć, wyrównać, uporządkować - więc o co my tutaj kruszymy kopie ?

Pan Jan BARANOWSKI :

Padły słowa, które są jakby zarzutami w stosunku do kupców, że prowadzą jakąś dziką działalność. Część podmiotów gospodarczych, które handlują na bazarze, to są podmioty, które mają kasy fiskalne. To są podmioty, które prowadzą legalną działalność, tu nie ma żadnej dzikiej działalności. Przynajmniej większość tych kupców, którzy przyjeżdżają nawet z zewnątrz, bo my znamy ich od lat - to są firmy, które normalnie funkcjonują.

Jeszcze jedna sprawa – na handlu się zarabia bez względu na to czy przyjeżdżają obcy, czy są to swoi- miasto może na tym zarobić i zarabia.

Kolejna sprawa - jeżeli bazar byłby okrojony do jakiegoś małego fragmentu. Otóż siłą bazaru jest jego wielkość, ilość towarów, ilość stoisk, różnorodność. I w ten sposób przyciągamy klientów, bo klientami nie są tylko mieszkańcy Działdowa i powiatu. Ale klienci przyjeżdżają do nas z okolicznych miast i tutaj zarazem wspomagają rozwój naszych przedsiębiorstw. Także trzeba brać pod uwagę ten poważny aspekt. Przecież tu mamy klientów z Olsztyna, z Gdańska, zewsząd tutaj przyjeżdżają, ponieważ bazar działdowski jest słynny. Ja kiedyś też reprezentowałem pogląd, żeby okroić, żeby się okopać i tylko dla naszych kupców. Nie, niestety, bo sami nie ściągniemy klienta. Niestety, my musimy mieć tą siłę, żeby klient mógł do nas przybyć i zostawić tu pieniądze. Także nie bójmy się tego. Oczywiście, trzeba postawić warunki temu kto będzie organizował ten bazar, ażeby podmioty z Działdowa, podmioty z powiatu działdowskiego miały pewne preferencje. W tej chwili pewne preferencje były, aczkolwiek oczekujemy, że będą one większe. I w przyszłości - jak już powiedziałem - nie tylko sam plac jak teraz. Ale również na tym placu byśmy widzieli to tak, jak jest na innych, już w tej chwili funkcjonujących w nowych warunkach bazarach w kraju, że tam powstają pawilony, że tam doprowadzone są media. Mając kasy fiskalne potrzebujemy prądu i potrzebujemy ciepła, gdyż one nie chodzą w warunkach mrozu. Także weźmy pod uwagę to, że trzeba stworzyć nowe warunki, lepsze warunki dla handlujących i dla kupujących.

Radny pan MROWIŃSKI :

Cieężko się ustosunkować się do tego, co mówił mój przedmówca. Ja mam jako radny i państwo, jako radni - mają wybór, albo budować panu Baranowskiemu pawilon za pieniądze podatników, albo budować drogi. Ja myślę, że oczekiwania pana Baranowskiego są zbyt duże, dlatego że w normalnym państwie - sam przedsiębiorca buduje sobie lokal, ewentualnie dzierżawi od kogoś.

Normalna zasada Rady jest taka, że wydzierżawia grunt średnio za 4% jego wartości i ja bym taką dzierżawę zaproponował do tego wniosku. Proszę bardzo - Działdowska

Agencja chce robić bazar - niech ten bazar robi, ale niech płaci takie pieniądze, jakie płacą inni przedsiębiorcy. Za chwilę będziemy głosować uchwałę o sprzedaży działki, którą dzierżawi pani Szymańska - dlatego jej nie wydzierżawiliśmy tego gruntu za złotówkę, a są tam milionowe inwestycje, gdzie inwestycja DARu myślę, że na pewno nie będzie to nawet 25%.

I chciałem się jeszcze ustosunkować do tego, co mówił pan radny Marian Odachowski. Owszem, atakowałem pana burmistrza, że nie przeniósł bazaru. Natomiast dzisiaj mówimy nie tyle o przeniesieniu bazaru, co o powiększeniu tego bazaru i to jest różnica - wydaje mi się dużo. A także chciałem również zauważyć, że nie można się powoływać na naturalne potrzeby ludzi, że chcą handlować, bo naturalną potrzebą ludzi jest picie alkoholu w parku - co widzimy. I jakoś nikt nie wpadł na taki pomysł, że skoro jest taka potrzeba, żeby pić alkohol w parku - to będziemy zezwalać na to.

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza odpowiadając na pytanie – dlaczego pani Szymańskiej nie wydzierżawiliśmy gruntu za złotówkę – przekazał, że – zadaniem własnym gminy jest prowadzenie targowiska. Natomiast prowadzenie drukarni nigdy nie było i nie jest zadaniem gminy. I my, nie będziemy właścicielem tej drukarni, a po wybudowaniu targowiska – to miasto dalej jest jego właścicielem, tu się nic nie zmienia.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Ja może troszeczkę z zupełnie z innej beczki, mówiąc kolokwialnie. Mam pytanie do pana prezesa – wiemy, jak rozkładają się zadania w tej kadencji, jeżeli chodzi o kolejne nałożone zadania na DAR. Pamiętamy zamek, pamiętamy parking, który ma być tutaj, przy zamku. No i przeglądałem również raport DARu, jeżeli chodzi o tę część dotyczącą zysków i strat - czego ja się obawiam? Jest to kolejna inwestycja, mówimy tu o parkingu, która będzie kredytowana przez Działdowską Agencję Rozwoju, kiedy będzie trzeba wziąć kredyt ponad milion złotych. I teraz tak - z czego wynikają moje obawy? Mamy do odbudowy zamek podejrzewam, że - widać to po aktywności DARu, jeżeli chodzi o fundusze zewnętrzne. Widzę też jaki jest w tej chwili zysk na koniec 2007 roku. Obawiam się panie burmistrzu, żebyśmy, jako Rada nie dokonali – i znowu kolokwializm - przegrzania Działdowskiej Agencji Rozwoju. Obawiam się, że kolejne zadanie nakładane na DAR może w pewnym momencie spowodować, utratę płynności Spółki. Ewentualnie odstępnie od pewnych, podejrzewam, również dla DARu istotnych inwestycji, które będą korzystały z funduszy zewnętrznych. Moja opinia w tej kwestii jest taka i to mówię otwarcie, że tę inwestycję dotyczącą budowy parkingu na dzień dzisiejszy - powinno sfinansować miasto. Ja wiem,

że inwestycji na ten rok panie burmistrzu - jest bardzo dużo. Dlatego kieruję to pytanie do pana, a jeśli pan pozwoli, to chciałbym odpowiedź usłyszeć od pana prezesa – czy rzeczywiście kolejne zadanie nałożone, a nie daj Boże jeszcze następne w następnych latach - pozwolą na płynną działalność DARu.

Pan Ryszard DUCHNA- Zastępca Burmistrza.

Ja tylko krótko chcę państwu uzmysłowić, o ile będzie większy bazar, gdy DAR dostanie ten kawałek działki. Otóż nie będzie on większy trzy czy pięć razy, ale o 15 arów. Natomiast większość tego gruntu ma być parkingiem.

Podczas dzisiejszej dyskusji różne głosy padają. Są głosy przedstawicieli z bazaru, są też osób, które przedstawiają rację innych kupców. Zawsze to ludzie wybierają gdzie chcą kupić i dlaczego chcą kupić. I nie należy próbować prowadzić polityki, która pewne rzeczy ogranicza, bo nie da się w formie takiej jak tutaj mówiono, że przebijali opony - no przebijali zapewne kupcy z tamtego miasta, nie zarządca targowiska. Więc to nie ma nic do rzeczy. A ludzie chodzą na bazar, ja akurat rzadko chodzę, ale też bywam. Z tego co wiem, największy bazar na świecie jest w takim chyba bardzo nowoczesnym mieście, jak Tokio. Dziwne, że tam nie upadł, że funkcjonuje i cały czas rozszerza swoją działalność – tam są dostępne wszelkie usługi, wszelkie materiały, towary, po prostu – jest tam wszystko.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady :

W dyskusji padł zarzut, że miasto i pan prezes Szacherski wybudują gotowe pawilony i dadzą je jak gdyby w prezencie użytkującym – czy taki jest zamiar panie prezesie ?

Pan Zenon SZACHERSKI –Prezes DAR :

Zgadzam się z przedstawicielami handlujących na bazarze, że naszą powinnością jest podjęcie próby zorganizowania nowocześniejszej formy bazarowej. Rzeczywiście koszt inwestycji jest zapewne znaczny. Koncepcja zostanie opracowana w najbliższych dniach, ale mogę odpowiedzieć, że już w tej chwili przewidujemy możliwość wybudowania, postawienia pawilonów, które będą w pewnym sensie cywilizowały warunki pracy na tym bazarze, bo to jest taka potrzeba myślę - więc w miarę możliwości. Natomiast co do kosztów, no przecież nikt nikomu budynku nie stawia i my też nie możemy postawić komuś budynku i go sprzedać, bo będzie na pewno drożej. Zamysłem naszym, przynajmniej na chwilę bieżącą - a powiem jeszcze dalej, że panowie zostaniecie zaproszenie do konsultacji w momencie, gdy uzyskamy od państwa tutaj akceptację co do terenu. Wspólnie ustalimy jak to zrobić, jak te pawilony mają wyglądać, a przynajmniej przy Waszym udziale, jak

również co do samego stanowiska - będziemy to wspólnie robili. Nie chcemy robić tego sami, bez waszej wiedzy. Wręcz przeciwnie, uważam że jesteście tutaj konieczni do tego, żeby to wspólnie zaplanować i wspólnie zrobić. Ustalimy również formułę, bo naszym zdaniem najsluszniejszym jest opracowanie dokumentacji - wzoru, szablonu pawilonu handlowego, który każdy będzie miał prawo sobie na tym miejscu postawić. Taka jest w tej chwili wstępna koncepcja.

Natomiast wracając do całej masy zarzutów bądź sformułowań nie do końca prawdziwych – po pierwsze chciałbym usłyszeć, jeśli to jest możliwe, od pana radnego Mrowińskiego - gdzie kartony fruwały, bo jest człowiek, który sprząta na bazarze i jeśli nie dopilnował obowiązków, to będzie na pewno ukarany. Chciałbym wiedzieć w jakim to miejscu było i kiedy?

Radny pan MROWIŃSKI- odpowiedział, że była to niedziela, o godzinie 16³⁰. Jechał z dziećmi do kina z okazji Dnia Dziecka i to jest róg skrzyżowania ulic Męczenników i Hallera, czyli tam, gdzie jest ten bazar - ja go tak nazwę- niekontrolowany.

Pan SZACHERSKI :

Więc dokładnie tak się domyślałem. Ten teren nie jest niestety pod naszą administracją.

Pan MROWIŃSKI - dobrze, następnym razem jak będę jechał - posprzątam te kartony.

Pan SZACHERSKI :

Nie wiem czyje to zadanie? Czy akurat pana radnego? Myślę - że też nie.

Chciałbym jeszcze dodać parę słów wyjaśnienia. Otóż proszę państwa, po pierwsze – każdy kupiec na bazarze, każdorazowo otrzymuje dokument, który ma pieczętkę Urzędu Miasta- w postaci sprzedanego biletu opłaty targowej. Jak również od nas każdy kupiec otrzymuje fakturę za opłaconą rezerwację, a więc nie ma tutaj żadnych możliwości, że coś jest poza oficjalną kasą - myślę, że koledzy to potwierdzą. Chciałbym przy okazji przypomnieć, że jeśli państwo, przeciwnicy - twierdzicie, że bazar jest niezasadny, to pragnę przypomnieć, że dochody miasta z tego tytułu w roku ubiegłym wyniosły prawie 210tys zł. Myślę, że jest to kwota nie do pogardzenia nawet dla budżetu miasta. A jednocześnie też przy powiększeniu tego bazaru, te dochody będą wzrastały proporcjonalnie do opłat jakie państwo ustalacie. A te opłaty, że nie są małe w stosunku do innych miast - to też jest faktem, ale to państwo ustalają te dochody.

Pani Terasa BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady poprosiła Burmistrza o podsumowanie dyskusji i o wnioski dla Rady.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Nawet nie myślałem, że tyle emocji wzbudzi ten punkt porządku obrad, ale to dobrze. Świadczy to bowiem o tym, że jest zainteresowanie, że radni czują problem, że martwią się o to. Myślę, że z odpowiedzi na pytanie zadane przez pana Mrowińskiego - dlaczego za złotówkę - wyręczył mnie już pan radny Struzik, który proponował, żebyśmy z kasy miejskiej dołożyli dla DARu.

To nie będzie za złotówkę, panie Mrowiński. Warunki ustalimy jak w każdym przypadku twarde. Oczywiście, musimy jednostce, której wydzierzawiamy, naszej spółce akcyjnej, w której mamy prawie 80% udziałów - podać rękę w tej realizacji, żeby pomóc - jasna sprawa. Ale to będzie symboliczna złotówka być może na dwa, trzy lata, może na pięć - w zależności od tego, jakie w umowie dzierżawy ustalimy warunki. Co nam za tę złotówkę DAR zaferuje : jak utwardzi, jak oświetli, jak ogrodzi. Można przecież wyliczyć te koszty i ująć, że za jakiś okres czasu, za ileś lat - nie będzie płacił. Myślę, że na podobnych zasadach, inwestując też spore pieniądze w urządzenie targowiska - podpisze umowę z PGKiM.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zasadność - zasadnym jest to targowisko, bo takie jest zapotrzebowanie ludzi. Zasadnym jest również, że jest ono powiększone o te 10 czy 15 arów, czy o ileś stanowisk. Może nie o 100, jak mówi pani radna Milewska, tylko o znacznie mniej – jak informował nas pan Szacherski. Ale to jest potrzeba. Zresztą pan Szacherski myślę, że zmysł ekonomiczny ma, bo by tak długo prezesem spółki nie był - i sobie doskonale zdaje sprawę z tego, że o wiele nie może tego bazaru rozdmuchać, gdyż nie znajdzie chętnych na tzw. rezerwację. A główny dochód z bazaru, to jest rezerwacja, bo opłaty w znacznej części, w ponad 80% trafiają do miasta – to jest nasz zysk.

Także myślę, że powiększenie bazaru jednocześnie zaspokoi potrzeby tych kupców, którzy handlowali na terenie, gdzie planujemy zrobić parking.

Proszę państwa, czy bazar jest opłacalny, czy nie dla miasta? Myślę, że tak - jak każda jedna działalność gospodarcza, gdyż nie tylko ściąga tu sprzedających, ale przede wszystkim kupujących. Jak słyszeliśmy z Gdańska, z Elbląga, z Nidzicy i z innych miejscowości przyjeżdżają, żeby robić zakupy. Robią na bazarze, ale nie tylko. Przecież te okoliczne punkty handlowe czy usługowe dzięki temu mają klientów, że przy okazji gdy przyjechał na bazar zrobić zakupy - zrobi także zakupy w okolicznych sklepach, czy skorzysta z usług, czy pójdzie do fryzjera, itd.. Także nie tylko jest wykorzystywanie miasta, ale zostawianie tutaj pieniędzy. A poza tym, musimy dbać o tych, którzy tam prowadzą działalność. To są nasi ludzie i oni dlatego mogą tam prowadzić tę działalność, że ich nie jest tylko 40, a jest ich 100. Bo jeżeli byłoby tylko z Działdowa i byłoby ich 40, to na ten bazar

z zewnątrz by nikt nie przyjechał, gdyż nie miałby takiej oferty. I tutaj, stąd też by nie wszyscy kupowali, bo nie sposób, żeby 40 podmiotów zaspokoiło potrzeby różnorodne, w tym też, bo jeżeli jest większa konkurencja, to i lepsza cena i większość naszego społeczeństwa, robiąca tam zakupy - może kupić dane produkty po mniejszej cenie.

Reasumując to wszystko, bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia dla Działdowskiej Agencji Rozwoju terenu opisanego w projekcie uchwały.

Radny pan MROWIŃSKI :

Proszę państwa, chciałem zgłosić wniosek. Powiem tak - nie byłoby tej dyskusji, gdyby faktycznie – ja dzisiaj się wiele ciekawych rzeczy od pana Szacherskiego dowiedziałem. Ja się cieszę, że to będą hale, że to będą pawilony handlowe. Bardzo się cieszę, no jest mi naprawdę przykro, bo byśmy czasu nie tracili i byśmy może kropli nie kruszyli - stąd też mój wniosek. Proszę państwa, radni mają prawo pytać i dlatego pytamy. Nie jest tak, że podążamy za propozycją pana burmistrza niczym stado ślepych kaczuszek. Chciałem złożyć wniosek, żeby przesunąć ten punkt na następne posiedzenie Rady Miasta- z tego względu, żeby do tego czasu pan Szacherski zapoznał nas z bardziej szczegółowymi koncepcjami zagospodarowania tego terenu pod bazar.

Pan Zenon SZACHERSKI – Prezes DAR S.A. :

Chcę państwu bardzo wyraźnie oświadczyć, że dopóki nie mamy praw do terenu - ja nie zlecę opracowania żadnej koncepcji, bo może trafiłaby ona tylko i wyłącznie w powietrze, w próżnię. A w związku z tym - nie mam zamiaru ponosić dodatkowych kosztów z tego tytułu przed podjęciem decyzji, co do dzierżawy terenu.

Pan MROWIŃSKI :

W takim razie wycofuję ten wniosek i przejdźmy do głosowania. W imieniu Klubu Radnych Miasta Działdowa chciałem oświadczyć, że my wstrzymujemy się od tej uchwały i tym samym dajemy zielone światło pozostałym radnym i panu Szacherskiemu, żeby przystąpił do opracowania.

Podjętą 11 głosami ”za”, przy 8 „wstrzymujących się „

U c h w a ł a Nr XV/175/08

Rada wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres dwudziestu lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ulicy Męczenników w Działdowie – na rzecz Działdowskiej Agencji Rozwoju S.A. w celu realizacji urządzeń infrastruktury technicznej.

Ad pkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Potrzeba opracowania zmiany planu zagospodarowania jest niekwestionowana. Natomiast mnie interesuje ta część, dotycząca bazaru, ponieważ przed chwilą zapadła decyzja - więc my tutaj nie będziemy już wojować. Ale mam taką prośbę, żeby faktycznie ustalając ten plan, planiści którzy będą nad tym pracować - zadbali o to, żeby miejsca handlowe nie wchodziły na miejsca parkingowe, bo tak jak tu wcześniej ustaliliśmy, ten bazar będzie się składał z dwóch części – części handlowe i części towarzyszącej, czyli całej infrastruktury parkingowej i żebyśmy nie obudzili się we wrześniu, że parkingu nie będzie, a będzie więcej miejsc handlowych.

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Panie radny, wyszedł pan prezes Szacherski, ale ja uważam, że pan prezes Szacherski pana wniosek o opracowanie koncepcji przyjął bardzo poważnie. I zanim przystąpi do realizacji tej koncepcji - radni będą mieli możliwość zapoznania się z nią i wyrażenia swojej opinii. Tak to przejęłam, jako jedna z radnych.

Pan MROWIŃSKI- dziękuję uprzejmie i czuję się zaproszony.

PRZEWODNICZĄCA- zapraszam.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – radca prawny :

Odnosnie tego postulatu pana radnego Mrowińskiego - niezależnie od planu, proszę pamiętać, że państwo rozstrzygnęliście tylko o tym, że jest zgoda na umowę dzierżawy. I mówię już ogólnie - w naszej gestii, bo w tym momencie oczywiście pan burmistrz za to odpowiada, ale będą pracownicy merytoryczni przygotowujący projekt umowy, będę ja opiniując. Myślę, że wszyscy zadbamy, żeby jakieś rozsądne podziały były i żeby ewentualne sankcje gdyby DAR nie dotrzymał już w ramach umowy dzierżawy - można było wyciągnąć.

Radny pan MROWIŃSKI :

Ja tu mam jeszcze pewien mały niedosyt, ponieważ uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Gospodarki, a chodzi i mi o załącznik nr 4 – to jest obwodnica miejska od ulicy Mławskiej

do ulicy Okólnej - czy naprawdę nie da się tego przesunąć -jeszcze raz zapytam - do ulicy Młodzieżowej, czyli to by było 20 może 50m dalej tej obwodnicy. Byłoby to wygodniejsze dla mieszkańców tamtego osiedla. Ja wiem, że byłaby pewna niezgodność ze studium, ale myślę, że jest to bardziej perspektywiczne.

Pani Monika SKRZYPEK – Naczelnik Wydziału PNS :

Ja myślę, że tutaj pan radny odpowiedział od razu sobie na to pytanie. Ta zmiana wiązałaby się z tym, że Rada musiałaby orzec, że jest to niezgodne ze Studium. I na dzisiaj należałoby dokonać zmiany studium i ewentualnie dokonać później zmiany planu.

Pan Czesław SEKOWSKI :

Chciałbym zapytać, ponieważ wniosek został złożony do pana burmistrza i był przedstawiony na Komisji Gospodarki. I jeżeli Komisja wyraziła tylko opinią, a nie był to głos decydujący - to dlaczego nie został ten wniosek przedstawiony Wysokiej Radzie. To jest pytanie, które mnie nurtuje, ponieważ – gdyby on był przedstawiony Radzie, to dostałbym czy odmownie, czy pozytywnie - ale dostałabym jakąś odpowiedź myślę, że nawet decyzję i wtedy miałbym się prawo do kogoś odwołać. Natomiast, jeżeli to tylko była opinia, a ja w odpowiedzi zostałem tylko poinformowany, że opinia była negatywna - więc zostały mi ręce związane - po prostu nie wiem, co mam dalej zrobić. Dlatego uważam, że powinienem dostać jakieś wyjaśnienie, co mam dalej z tym wnioskiem zrobić - czy mam go składać ponownie do Wysokiej Rady, czy jeszcze raz złożyć go do Komisji Gospodarki. Myślę, że powinienem dostać odpowiedź.

A dlaczego składałem ten wniosek ? Skorzystałem z okazji, że Urząd Miasta robi zmianę planu zagospodarowania przestrzennego niektórych działek i złożyliśmy wniosek na zmianę naszego planu, gdyż uważam, że nasz plan w chwili obecnej jest nie do przyjęcia z wielu powodów. Po pierwsze – wydzielone działki są tak duże, że na 3 hektarach gruntu, który posiadamy - można by było wybudować 10 domków jednorodzinnych, ponieważ T- 10 daje możliwość sprzedaży działek, które się zaczynają od 1 700 m² do bodajże 2 500. Natomiast myślę, że Urzędowi Miasta nie chodzi o to, żeby wybudować tam jakieś domki. Druga sprawa - bardzo dużo terenu jest potrzebne, ponieważ zostało zaprojektowane tam duże rondo i ulice dojazdowe, więc uważam, że te dwie działki, tak duże działki, przeliczyłem, że to w granicach 1/3 obszaru - pochłonęłoby to rondo i dojazd do tego ronda, bo to rondo jest usytuowane na środku. I sprawa trzecia - rondo jest na środku działek, a niektóre obrzeżne działki, zostały w ogóle bez dojazdu. Także gdyby to tak zostało, jak jest w tej chwili, to 3 czy 4 działki prawdopodobnie nie miałyby dojazdu. Nie wiem jak to

trzeba by było zrobić, aby sprzedając te działki - można było dojechać. Tym się motywowaliśmy i korzystając z tego, że jest zmiana planu postanowiliśmy złożyć wniosek i zmienić ten plan. Dlaczego na T-12? Dlatego, że jest to podział uniwersalny, który nie jest tak wiążący, że tylko to i koniec. Na terenie T-12 są cztery sposoby inwestowania. Można by było tam wybudować: domki jednorodzinne, domki szeregowe i z jakimś punktami handlowymi, wysoką zabudowę- tak jak powiedział w sprawozdaniu zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, tam jest wyznaczone T-12; dwupiętrowa zabudowa łącznie z poddaszem i to mieści się w granicach rozsądku. Od Komisji Gospodarki dostaliśmy taką odpowiedź, że my, chcemy budować tam bloki. Nie wiem skąd jest ta decyzja, kto coś takiego mówił, czy ktoś coś takiego sugeruje. W zasadzie my, jeszcze nie myślimy o sprzedaży. Natomiast, jeżeli państwo nie wierzycie - grunt jest obrabiany, obsiewany. Dlatego nie rozumiem, dlaczego tak się mówi i uważam, że jest to wprowadzanie w błąd. I druga sprawa - występując z tym wnioskiem, my nie prosiliśmy Wysokiej Rady, aby nam dała pozwolenie na budowę. Po prostu my, korzystając z tej okazji - chcieliśmy zmienić ten plan. Uważam, że Wysoka Rada podejmie odpowiednią decyzję i wykorzysta ten grunt w dobrym celu na potrzeby miasta.

Słyszy się, że mieszkańcy protestują. Ale mieszkańcy nie mają nic wspólnego z tym gruntem, bo oni nawet nie sąsiadują z nim. Nie wiem więc dlaczego oni protestują i uważają, że tam będą bloki - bo my jako właściciele nic nie wiemy.

Pan Włodzimierz PRZYBYŁKA – Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 1.

Czy pomimo protestów, które były składane odnośnie ronda na ulicy Lidzbarskiej i tego połączenia z ulicą Lotników - nadal to pozostaje aktualne? Czy braliście pod uwagę, że jednak te połączenie nie jest trafnym rozwiązaniem.

Pani Monika SKRZYPEK – Naczelnik Wydziału PNŚ.

Najpierw odpowiem panu Przybyłce – otóż to dotyczy zupełnie innego opracowania, a studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest polityką przestrzenną gminy i nie jest prawem miejscowym. Ustalenie w planie ulicy, która zaczynałaby się od ul. Zbożowej do projektowanej ul. przy kolei - jest kierunkiem rozwoju. Wszyscy państwo otrzymaliście odpowiedzi, że pan burmistrz na ten czas nie będzie wszczynał żadnych kroków związanych z uruchomieniem tej procedury, ze względu na państwa pisma.

Niedawno było spotkanie ze wszystkimi stronami w sprawie budowy wiaduktu w ulicy Lidzbarskiej i jeżeli on się zamknie przed ul. Żwirki i Wigury, gdzie zostanie zjazd i najazd

z tej ulicy, to ze względu na państwa wnioski - taka procedura nie będzie w ogóle wszczynana. Bo kierunki polityki - tak jak mówię - nie jest to prawo miejscowe i jest to kierunek polityki. Natomiast plan zagospodarowania jest prawem miejscowym i tutaj pan burmistrz ma prawo wszczynać procedurę związaną z celami publicznymi, z podziałami i z zabezpieczeniem terenu na te cele publiczne. Ale póki co - tak jak pan widzi- w projekcie uchwały nie ma tych rzeczy.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady.

Wracając do wypowiedzi pana Sękowskiego - otóż radni, członkowie Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska myślę, że wydając taka opinię - kierowali się argumentami. Być może będzie możliwość wyjaśnienia – czy wskazano panu w piśmie jaki był powód odmowy. Ale pan ciągle ma prawo własnymi argumentami, jeżeli one są społecznie uzasadnione - przekonać Radę. To wcale nie znaczy, że sprawa pana jest zamknięta, że nie może pan argumentów przedłożyć również Radzie.

Pan SEKOWSKI :

Właśnie o to chodzi, że jeżeli wniosek został zaopiniowany negatywnie, a nie został przedstawiony - ja się pytam - co mam dalej zrobić i jak dalej postępować, żeby odtworzyć na nowo sytuację.

Pani BARTKOWSKA :

Wniosek zawsze można składać ponownie do pana burmistrza i pan burmistrz będzie nadawał jemu bieg.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca prawny.

Nie zabierałem wcześniej głosu, bo samego wniosku i samej sprawy nie znam. Natomiast, jeśli chodzi o pytanie pana, który jest zainteresowany - co może zrobić- ja odpowiadam - nie ma niestety żadnego roszczenia mieszkańca o dokonanie skutecznie zmiany w planie. Więc wniosek składany jest do organu wykonawczego. Organ wykonawczy, analizuje go, ewentualnie przedkłada wniosek Komisji i albo sam zainteresowany przekona organ wykonawczy, albo przekona grupę radnych na tyle, żeby wnieść zmianę do uchwały. Jeśli nie, to nie ma tutaj możliwości do zaskarżenia, bo przecież każdy kiedyś nabywa działkę w jakimś określonym stanie prawnym i ten stan prawny kształtuje również plan zagospodarowania przestrzennego i jest on honorowany. Jeśli dochodzi do jakiejś zmiany w planie, która idzie w niewłaściwym kierunku - wówczas jest możliwość zaskarżenia bądź zaskarżenia przy uchwalaniu planu. Natomiast roszczenia o zmianę planu moim zdaniem nie ma.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Ja mam pytanie do pana radcy prawnego – jeśli Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie to, co - jest przekreślone, żeby stawał on na sesji - bo tak to wynika.

PRZEWODNICZACA - właśnie**Pan ANTOSZEWSKI :**

Pani przewodnicząca, ja nic takiego nie powiedziałem.

Proszę państwa, gro materiałów na sesję przedkłada pan burmistrz, czyli organ wykonawczy. Jeżeli organ wykonawczy nie jest przekonany co do zasadności jakiegoś rozstrzygnięcia, czy projektu rozstrzygnięcia, to go na sesję nie stawia. To jest jego święte prawo. Przecież, państwo radni również macie inicjatywę uchwałodawczą i też możecie z tego prawa korzystać.

Pan KASZUBSKI :

Komisja ten wniosek zaopiniowała negatywnie. Ale pani Przewodnicząca Rady nie postawiła go na jednej sesji i teraz na drugiej. Dlatego pan Sękowski nie może mieć do nas teraz pretensji, bo my po prostu na Komisji ten wniosek zanegowaliśmy, ale to nie od nas zależy, że on nie staje na sesji Rady Miasta.

PRZEWODNICA :

Pan Sękowski ma prawo ponownie złożyć wniosek i przekonać Radę do pozytywnego rozpatrzenia lub poprosić o uczestnictwo w komisji.

Pan KASZUBSKI :

Pani przewodnicząca, nie ma potrzeby, skoro raz państwo Sękowscy złożyli taki wniosek i jeśli on stanął na Komisji, która rozpatrzyła go negatywnie, to on i tak powinien stanąć na Radzie. Dlaczego więc w tej chwili pani mówi, że winni ponownie złożyć wniosek.

PZREWODNICZACA :

Pan burmistrz z własnej inicjatywy nie ujął tego wniosku w projekcie uchwały, jako że wniosek był negatywnie zaopiniowany - panie radny. I dlatego, jest jeszcze możliwość pracowania nad tym wnioskiem. Jak pan mecenas powiedział, nie ma możliwości zaskarżenia tej decyzji, natomiast jest możliwość dalszego ubiegania się o rozwiązanie sprawy, która byłaby satysfakcjonująca dla wnioskującego, co nie znaczy, że ja mu to zapewniam, bo ja mam jeden głos.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Jedną kwestię już pan mecenas wytłumaczył, bo również ta sytuacja była dla mnie troszeczkę niezrozumiała- pomijając kwestię sporną między mieszkańcami czy właścicielami gruntu. Ale do końca nie jestem przekonany co do samej procedury zmian w planie, ponieważ przepisy prawa mówią, że najpierw rada gminy podejmuje uchwałę o zmianie w planie, potem jest okres na ogłoszenie w prasie, jest okres kiedy składa się wnioski i tutaj ja do końca tego nie jestem w stanie zrozumieć - mam nadzieję, że ktoś mi to wytłumaczy. To jest w ogóle odwrotność - najpierw były wnioski, część mieszkańców dowiedziała się, że będą zmiany w planie więc złożyła wnioski. Potem te wnioski były opiniowane przez Komisję, a teraz dopiero przystępujemy do podjęcia uchwały, która będzie zmieniała ten plan zagospodarowania i będzie wprowadzała jakieś poprawki. Ja mam teraz takie pytanie - jeżeli podejmiemy taką uchwałę, to czy również będzie ogłoszenie i bodajże 21 dniowy termin na składanie wniosków przez mieszkańców miasta ?

Pani Monika SKRZYPEK – Naczelnik Wydziału PNS :

Myślę, że należy się tutaj panu radnemu wyjaśnienie, ponieważ jak widzę - niezbyt dokładnie interpretuje pan obowiązujące przepisy. Ze strony pana burmistrza zaistniała taka sprawa, że pan burmistrz dogłębnie chciał przeanalizować projekt uchwały, między innymi poprzez wsparcie się opinią Komisji, żeby przystąpić do przygotowania tego projektu. I taki projekt uchwały macie państwo w tej chwili. Jeżeli on zostanie przyjęty, to dopiero wtedy będzie wszczęta procedura dotycząca ogłoszeń i innych rzeczy, które są zgodne z przepisami prawa – i nic więcej innego się nie będzie działo.

A jeżeli chodzi o wniosek państwa Sękowskich, rzecz się miała tak - ponieważ wniosek był lakoniczny, Komisja zaopiniowała go negatywnie - pan Burmistrz nie podjął decyzji, żeby włączyć do bloku zmian ze względu na to, że wystąpiły już wstępne petycje, które świadczą o tym, że przy wyłożeniu projektu planu będą te petycje składane. I do chwili, kiedy nie przejdą całej procedury administracyjnej, do chwili ostatniego rozstrzygnięcia prawomocnego- cała zmiana planu będzie blokowana. Wobec tego to, co przedłożył tutaj pan Sękowski - jest to słuszne, ponieważ radni, nie tylko Komisja, ale Rada powzięła dzisiaj wiadomość o tym, że państwo Sękowscy, właściciele- do końca nie są zadowolenia z tego rozstrzygnięcia i oni mają prawo domagać się, żeby Szanowna Rada w ostatecznym efekcie podjęła rozstrzygnięcie, co do tego czy przystąpi do zmiany w planie, czy nie przystąpi. I ja myślę, że jeżeli wpłynie taki wniosek do pana burmistrza z odpowiednim umotywowaniem i jeżeli znajdą się pieniądze w budżecie to - nie ma żadnych przeszkód prawnych, żeby następna uchwała była podjęta indywidualna, po to, żeby zmiany w planie

były prowadzone na wniosek państwa Sękowskich. Chciałam jeszcze powiedzieć jedną rzecz, że zmian w planie równocześnie - to pan Burmistrz może prowadzić pięć, dziesięć - jeżeli ma zabezpieczone środki na ten cel, bo to wcale nie są sprawy tanie. Za te opracowania płaci się ogromne pieniądze i dlatego najbardziej wyłapuje się rzeczy, tak jak państwu w analizie pan Burmistrz opisał - że cele publiczne, cele publiczne i jeszcze raz cele publiczne - bo takie są nam niezbędne. Plan, który został uchwalony w 2002 roku on 5 lat funkcjonuje i podczas funkcjonowania planu wychodzą rzeczy, które okazuje się, że albo należy je zmienić, albo wymagają zmiany, albo wnioskodawcy są niezadowoleni z takich swoich ustaleń w planie i wnoszą o zmiany. I jeżeli one są zgodne ze studium, to pan burmistrz podjął taką decyzję i Szanownej Radzie przedłożył. Ale tak jak mówię ostrożnościowo, przed wszczęciem całej procedury, zasięgnął opinii komisji merytorycznej. Łatwiej rozmawia się o rzeczach, które są wiadome. I pan Burmistrz w analizie starał się przedłożyć, ale to nie znaczy, że jakieś rzeczy mogą być wstrzymane. I tak jak pan Bogdan Kaszubski powiedział - opinia negatywna wcale o tym nie świadczyła, że pan burmistrz miał tego nie dać, ale pan burmistrz musi tak działać, żeby te zmiany, które są, żeby w miarę bezkolizyjnie cała procedura została przeprowadzona.

Jest pan informowany na bieżąco, ogłoszenia wszystkie są na bieżąco i cała procedura jest zgodna z prawem - panie Bogdanie.

Pani przewodnicząca, może jeżeli już jestem przy głosie, to powiem kilka słów na temat protokołu kontrolnego pana Grzegorza, ale tylko kilka słów

Pan MROWIŃSKI- Komisji Rewizyjnej, nie pana Grzegorza - proszę to uściślić.

Pani SKRZYPEK :

Zespołu kontrolnego Komisji Rewizyjnej - już uściślałam.

Chciałam powiedzieć taką rzecz, że ponieważ nie uczestniczyłam w posiedzeniu, nikt nie prosił mnie o wyjaśnienia - to tylko krótka informacja - że zarzuty w stosunku do Wydziału Planowania Przestrzennego są niezasadne. Postaram się tu za zgodą pana Burmistrza wyartykułować je. Natomiast zalecenia, które zostały zawarte w protokole, zostaną rozpatrzone przez projektanta planu. Nie mniej jednak, na ten czas, na tę chwilę - śmiem twierdzić ze względu na posiadaną moją wiedzę, że niektóre są niezgodne z prawem, ponieważ prawo miejscowe musi być zgodne ze wszystkimi wymaganymi ustawami wyższego rzędu i zapisy mogą być wykonywane, te które mogą być wykonywane i te, które pan burmistrz może wykonać.

Pani Teresa BARTKOWSKA :

Pani Naczelnik, co do protokołu, to liczę na to, że to pisemne wyjaśnienie, które Komisja otrzyma - przedstawi je również Radzie. Przyjęliśmy to do wiadomości, a jeśli chodzi o odczucia, to już jest inna sprawa. Także mam nadzieję, że te sprawy zostaną wyjaśnione już na następnej sesji.

Radny pan MROWIŃSKI :

Odnosnie uchwały - pierwsza sprawa została wyjaśniona, bo chciałem się zapytać, czy te wnioski pokontrolne również zostaną ujęte przy zmianach planu - i tutaj usłyszałem, że tak, że one również zostaną przekazane projektantowi - to po pierwsze. A po drugie - po informacji pani Naczelnik rozumiem, że inne osoby, spoza miasta - nie mogą składać swoich wniosków do zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, ponieważ on obejmuje tylko te działeczki, które są wymienione w projekcie uchwały - także chodziło o to, że pan Sękowski nie będzie mógł tutaj złożyć wniosku.

PRZWODNICZĄCA - będzie mógł złożyć wniosek

Pan MROWIŃSKI- ja rozumiem, ale odrębny wniosek.

PRZEWODNICZĄCA- tak, odrębny wniosek.

Pan MROWIŃSKI :

Dobrze, wszystko zrozumiałem. Natomiast chciałem przypomnieć pani Naczelnik, że w czasie kontroli pani powiedziała na początku, że jest tylko do godziny 9. albo do 10 i stąd też nie mogliśmy zadawać pani pytań. Podobnie było podczas poprzedniej kontroli, gdzie kontrolowana osoba powiedziała, że musi iść do okulisty - także tak wyglądają kontrole.

Pan Zbigniew OSTROWSKI :

Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, panie burmistrzu, zaproszeni goście - przyszedłem na to spotkanie, gdyż przeczytałem w gazecie lokalnej, że następuje zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Nie przyszedłem po to, żeby tłumaczyć, czy przekonywać radnych - jakie macie państwo podejmować decyzje, czy na budownictwo wielorodzinne, czy na budownictwo indywidualne. Chciałbym tylko przedstawić państwu - jak kształtuje się w mieście Działdowo zapotrzebowanie na mieszkania. Co do budownictwa jednorodzinnego mniej się wypowiem, ale jeżeli chodzi o wielorodzinne, to 48 lat pracowałem w spółdzielni mieszkaniowej - budując bloki - przedstawię więc, jakie są w tej chwili potrzeby,

wymagania. Otóż, w ostatnich 4 latach, tj. od kiedy zostały udostępnione kredyty, praktycznie wszystkim potrzebującym mieszkańcom - o mieszkania w bloku wielorodzinnym starają się głównie ludzie młodzi. Przeciętnie, 80% mieszkań w Działdowie kupują ludzie w wieku od 20 do 35 lat. I biorąc pod uwagę to, że ceny mieszkań wzrosły w ciągu jednego roku o 50% - to dzisiaj już nie ma mowy, żeby młodzi, którzy chcą dostać własne M, nawet dwie osoby pracujące - otrzymały kredyt na domek jednorodzinny, bo domek jednorodzinny proszę państwa, dziś kosztuje około 400 tys. zł. Natomiast mieszkanie można kupić w granicach 150 tys. zł i taki kredyt dwoje ludzi młodych, którzy założyli rodzinę mają szansę uzyskać.

Sami państwo, możecie się zorientować, że w ciągu 4 lat oddano 6 bloków, w których praktycznie z miejsca mieszkania zostały sprzedane. I dlatego nie mam zamiaru mówić jak państwo macie decydować, jeżeli dojdzie do dyskusji na temat zmiany planu. Ale tutaj, według mojej oceny, zapotrzebowanie na mieszkanie jest tak jak 1 do 10. Dziesięć mieszkań w blokach wielorodzinnych, czy w mieszkaniach wielorodzinnych, a jeden domek. Może się mylę, jeżeli się mylę bardzo proszę niech mnie pani Naczelnik poprawi, gdyż na temat domków jednorodzinnych nie mam dużego rozeznania. Natomiast jeżeli chodzi o wielorodzinne, to uważam, że jest duże zapotrzebowanie. I dlatego, jeżeli państwo będziecie rozpatrywać zmianę struktury w przyszłości, to sugerowałbym rozsądne i mądre podejmowanie decyzji dlatego, że jeżeli podejmiecie tylko i wyłącznie na budownictwo jednorodzinne, a zamkniecie budownictwo wielorodzinne - to po prostu młodzież nie będzie miała szansy uzyskania własnego mieszkania.

Pan Sękowski przedstawiał koncepcję, zgodnie z którą w tym planie mogą być i takie i takie formy - czy więc nie najlepsze by było takie pozostawienie, że wszyscy będą mieli możliwości. Powiem otwarcie - na hektarze można pobudować około 100 mieszkań w bloku wielorodzinnym, natomiast działek będzie tam zaledwie kilkanaście. Gdybyście więc państwo szli takim tokiem rozumowania - ale to zostawiam Radzie. Jesteście państwo Radą, jesteście państwo nieliczną grupą osób, reprezentującą całe społeczeństwo Działdowa, potrzeby ludzi, którzy oczekują mieszkań i można to tak określić, że - niewielu decyduje o wielu. I dlatego moja sugestia jest taka, żebyście do zmiany planu podchodzili z rozsądkiem.

Proszę państwa, ja już zakończyłem budownictwo mieszkaniowe i Spółdzielnia, którą zarządzam nie będzie już budować, także nie mam w tym żadnego własnego interesu. Ale jeszcze ciągle mam telefony z pytaniem - kiedy będę budować, a nawet ludzie

przychodzą z takim rozżaleniem, że przestałem budować. To są młodzi ludzie w wieku dwudziestu kilku lat, którzy chcą nabyć mieszkanie, przychodzą i pytają czy nie wiem kto ma wynająć itd. I dlatego jeszcze raz proszę o rozpatrzenie.

Na zakończenie – nasunęły mi się słowa, które były wypowiedziana w 1945 roku, po II Wojnie Światowej, a mianowicie - „Nigdy w dziejach wojen tak liczni nie zawdzięczali tak wiele tak nielicznym”. W hołdzie lotnikom polskim wypowiedział je Winston Churchill. I także państwo - niewielka grupa z tych 20 000 mieszkańców - podejmujecie decyzje dla wielu mieszkańców.

Kolejna sprawa dotyczy garaży wybudowanych ostatnio na terenie przy lesie, które zasłoniły dostęp światła do mieszkań. W planie - państwo sprawdźcie - było tam przewidziane budownictwo mieszkaniowe. Natomiast warunki zabudowy wydaje burmistrz miasta. Jeżeli została zmieniona strefa - to co pan Mrowiński przekazał dzisiaj w swoim protokóle, naprawdę bardzo trafny uważam pogląd - jeżeli została zmieniona zasada, że nie ma budownictwa mieszkaniowego ani jednorodzinnego, ani wielorodzinnego, a została wprowadzona budowa garaży - to jest to po prostu zmiana warunków zabudowy. I tutaj - czy nie było wskazane, żeby Rada Miasta podjęła decyzję o zmianach warunków zabudowy - zanim wydała zezwolenie na budowę tych garaży? Teraz jest pewien problem, otóż nikt nie pytał mieszkańców bloku - bo przy budownictwie mieszkaniowym są zawiadomienia, że powstają bloki itd.. Natomiast tu, przy garażach - nikt nie informował, że będą budowane garaże, nie zawiadomiono nikogo. A w czasie kiedy był wykonywany plan - właścicielem była Spółdzielnia Zdrowie. Natomiast z chwilą, kiedy już zostały oddane budynki - jest 27 właścicieli.

Pani Teresa BARTKOWSKA :

Myślę, że na to pytanie odpowiedź zostanie udzielona w wolnych wnioskach. Natomiast pierwszą część pana wypowiedzi traktujemy jako głos w argumentacji do wniosku pana Sękowskiego.

Rada 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie podjęła

U c h w a ł ę Nr XV/176/08

w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Działdowo.

Ad pkt 14

Bez uwag – jednomyślnie, tj. 16 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XV/177/08

w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny na rzecz Gminy- Miasto Działdowo, tj. nieruchomości ozn. nr 135/6 położonej w Działdowie przy ulicy Grunwaldzkiej 4, stanowiącej własność Powiatu Działdowskiego.

Pani Teresa BARTKOWSKA - Przewodnicząca Rady poinformowała, że dzisiejsza sesja musi się skończyć przed siedemnastą, gdyż o 17⁰⁰ rozpoczyna się w tej sali promocja książki.

Ad pkt 15

Podjęta 18 głosami „za”, tj. jednomyślnie

U c h w a ł ę Nr XV/178/08

Rada wyraziła zgodę na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, tj. pana Zbigniewa Szymańskiego, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą DRUKARNIA TINTA.

Ad pkt 16

Jednomyślnie, tj. 18 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XV/179/08

którą wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej przy ul. Norwida w Działdowie na rzecz państwa Krystyny i Tadeusza Relugów. Zgodnie z wnioskiem Burmistrza, pozytywnie zaopiniowanym przez Komisję Gospodarki i Ochrony Środowiska – Rada ustaliła cenę czynszu dzierżawy rocznej w wysokości 4% wartości nieruchomości, określonej na kwotę 4 915 zł.

Ad pkt 17

Podjęta jednomyślnie, tj. 18 głosami „za”

U c h w a ł a Nr XV/180/08

Rada wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w drodze przetargu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Aleksandra Orłowskiego oraz Stanisława Chlebowskiego w Działdowie, przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną z działalnością gospodarczą. Zgodnie z wnioskiem Burmistrza, popartym przez Komisję Gospodarki i Ochrony Środowiska – Rada ustaliła cenę wywoławczą czynszu rocznej dla każdej dzierżawy w wysokości 4% wartości nieruchomości.

Ad pkt 18

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2008 :

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANAZCKOWSKA - Skarbnik Miasta :

Proszę państwa, chcieliśmy w tym momencie zgłosić autopoprawkę - mianowicie w załączniku inwestycyjnym 3a, w rozdziale 795 jest zapisane zadanie – „remont budynków socjalnych – wymiana pieca c.o. przy ul. Grunwaldzkiej 7” i to zadanie chcielibyśmy nazwać - „budowa i remont budynków socjalnych, w tym wymiana pieca c.o. przy ul. Grunwaldzkiej 7”.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI – stwierdzając, że zmiana ta zapewne ma jakieś znaczenie – poprosił o wyjaśnienie – jakie ?

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że chodzi o to, że mamy dwa obszary, na których mogą być zlokalizowane obiekty kontenerowe – jako budynki socjalne. Tak więc potrzebny jest zapis dotyczący budowy, bo wtedy na dokumentację mamy środki, a jak nie będzie tego zapisu - to będą potem kłopoty z uruchomieniem procedury.

Radny pan MROWIŃSKI :

Szanowni państwo, trudno się nie odnieść do zmian w budżecie. Radni Klubu Miasta Działdowo analizowali te zmiany i jest to pierwszy sygnał do tego, że faktycznie ten budżet był przepompowany. Ja pozwolę sobie państwu przypomnieć, że kiedy uchwalaliśmy ten

budżet 28 grudnia 2007 roku – sygnalizowaliśmy, że kwota po stronie dochodów jest przeszacowana, jest bardzo optymistyczna, bo planowaliśmy, że dochody będą w wysokości 51.430.992. Przypomnę państwu - kolega radny, pan Dwórznik dosyć optymistycznie wychwalał ten budżet, że jest to budżet zrównoważony, nie pomija żadnej dziedziny życia, jest budżetem ambitnym widać to po ilości inwestycji, które planujemy. Mówił, że powinniśmy być dobrej myśli, że życzymy sobie tego, tamtego, owego – prawda. Natomiast dzisiaj proszę państwa - rzeczywistość jest okrutna . Zmniejszenie dochodów o 6.645.750 zł. Proszę państwa, nie wiem, czy mamy płakać - jak zapatrujemy się na te inwestycje, które zaplanowaliśmy . Stajemy przed problemem, żeby zaciągnąć kredyt w wysokości bodajże 3 milionów złotych. Dalej, proszę państwa - pan Burmistrz również wychwalał, cytuję „stajemy przed naprawdę wielką możliwością, idziemy w kierunku rozwoju tak jak wszyscy zapowiadaliśmy w programach wyborczych. Realizujemy wspólne dobro. Dalej wołał – tylko nie odbierajmy sobie możliwości zrealizowania tego poprzez podejmowanie uchwał, które będą zmniejszały przychody do budżetu miasta” – nie bardzo wiem jak mam to rozumieć – czy mamy podjąć tę uchwałę zmniejszającą budżet , czy nie mamy podjąć.

Pan Marek DWÓRZNIK – Wiceprzewodniczący Rady Miasta.

Pani przewodnicząca, panie Grzegorzu – wszystko tak, wszystko bardzo ładnie, ale jeszcze pan jednego nie dopowiedział. Patrzy pan tylko pod swoim kątem i nie powiedział pan, że np. wspomniałem o zagrożeniach. Można sprawdzić to w protokole, bo mówiłem i o zagrożeniach. A szczególnie tych zagrożeniach, gdzie inwestycje będą realizowane przy udziale funduszy unijnych. Nie można mówić tylko pod jednym kątem, pod swoim kątem. Jak już. To do końca niech pan powie , że

Pan MROWIŃSKI – przerwał wypowiedź Wiceprzewodniczącemu – mówiąc - przepraszam o 17⁰⁰ kończymy więc skróciłem troszeczkę pana wypowiedź. (**wywołało to ogólną wesołość na sali, która udzieliła się również mówiącemu**) - faktycznie mówił pan o zagrożeniach, ale wtedy była pora, żeby usiąść i powiedzieć sobie - czy my to zrealizujemy. Dzisiaj natomiast trzeba uderzyć się panie Marku w pierś i powiedzieć, że budżet był przepompowany. Sześć i pół miliona złotych, to są potężne pieniądze. Ja wiem, że nie ma możliwości i to powiedzmy szczerze, żeby tutaj nie atakować pana Burmistrza i pracowników Urzędu, gdyż często wynika to nie z winy pana Burmistrza, ale z tego, że przeciągane są nabory na wnioski w ramach RPO - prawda. Jednak musimy jakieś wnioski z tego wyciągnąć.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta :

Proszę państwa, chciałam podkreślić, że taka zmiana w dochodach ma swoje uzasadnienie przede wszystkim właśnie w tym, o czym sam pan radny Mrowiński wspomniał – mianowicie, w możliwości składania wniosków o środki pochodzące z Unii Europejskiej. W budżecie, który uchwalaliśmy w grudniu poprzedniego roku, zostały przyjęte pewne założenia, które wynikały z informacji płynących z Urzędu Marszałkowskiego i z ministerstwa – że już z początkiem roku 2008 będzie możliwość składania wniosków.

W finansach publicznych pojawił się w zamian za prefinansowanie - nowy instrument, który nazywał się - dotacja rozwojowa. Ta dotacja rozwojowa w przypadku, kiedy gminy lub inne jednostki samorządu ubiegają się o taką dotację – stanowi dochód tej gminy. I my poszliśmy w tym kierunku, że będziemy próbowali takie środki pozyskać, żeby nie zaciągać kredytów, które nie są w tym momencie potrzebne i nie ma konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów, w postaci odsetek i innych środków, które stanowią wydatki polegające na obsłudze długu gminy. Na dzień dzisiejszy niestety, sytuacja wygląda tak, że nabory na wnioski zaczną się albo w połowie grudnia, albo w ogóle się w tym roku konkursy nie rozpoczną. W związku z powyższym, pan burmistrz wraz z panem burmistrzem Duchną i Wydziałem Inwestycyjnym poszedł w kierunku takim, że ulice, które były planowane do realizacji ze środków unijnych, mianowicie - ulica Chlebowskiego oraz odcinki ulicy Orłowskiego i Pronaszko – jest planowana dalej z udziałem środków unijnych, z tym, że w tym roku wykorzystamy tylko 50 000 zł. Zauważcie państwo, że w załączniku pokazujemy udział środków unijnych, żeby nie odebrać sobie możliwości składania tego wniosku. Natomiast te pieniądze pokryjemy z własnych zasobów, mimo, że ten udział unijny – pokazując to klasyfikacyjnie – jest widoczny. Niestety, najprawdopodobniej nie będzie – i tutaj taka decyzja zapadła – możliwości ubiegania się o środki na ulicę Rydygiera – więc tu następuje rezygnacja ze środków unijnych. Również jest znaczny wzrost wartości tej inwestycji, bo z 400 000 na rok budżetowy, wchodzimy na kwotę 1.809.000, co oczywiście swoje uzasadnienie ma w kosztorysach. I jeśli chodzi o realizację środków unijnych – nie rezygnujemy również z możliwości składania wniosku na ulicę Pileckiego, z tym że także robimy tutaj to jako zadanie inwestycyjne wieloletnie, polegające na tym, że w roku 2008 wykorzystamy 20 000 złotych, natomiast pozostałe środki zostawiamy na rok przyszły, żeby sobie tej możliwości nie odbierać. I tutaj sprawa dotycząca również środków zewnętrznych – to jest potężne zadanie, bardzo wysoko kapitałowe ; mianowicie – uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta Działdowo, etap I była projektowana kwota 4.080.000 zł z udziałem unijnym na kwotę

3.468.000 zł . Na ten moment wartość inwestycji wzrosła do 8.080.000 zł, z czego - w tym roku pozostali byśmy na tej kwocie 4. 080.000 zł, a na rok przyszły byłoby to - 4.000.000 zł . Decyzja do podjęcia była taka, że albo czekać z realizacją tego zadania na możliwość składania wniosku i jednocześnie odpychać to zadanie na lata następne lub też podjąć decyzję o tym, że będziemy próbowali przy pomocy środków komercyjnych realizować je środkami własnymi. Póki co nie odbiera nam to możliwości składania tego wniosku , bo tak jak wszelkie informacje mówią – możliwość refundowania ma być od 1 stycznia 2007 roku, czyli chcemy pójść w tym kierunku , że wykorzystamy środki z kredytu właśnie na to zadanie . Natomiast, jeśli tylko taka okazja będzie i taka możliwość ubiegania się o środki zewnętrzne - będziemy to zadanie próbowali wnioskować i uzyskać zwrot w latach przyszłych.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Ja chciałem to jeszcze kontynuować – chodzi mi o taką inwestycję – budowa sali gimnastycznej przy Gimnazjum Nr 1. W załączniku nr 3 są limity wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne i jest założenie, że w roku budżetowym 2008 z innych źródeł zostanie otrzymana dotacja w wysokości 1.200.000 zł – jest to dotacja z budżetu państwa i 500 000 zł – dotacja z PFRON-u - wiemy, że to pewne pieniądze. Natomiast ja mam takie pytanie – czy te pieniądze będą na kontach Urzędu Miasta w tym roku, czy miasto zakłada poślizg z otrzymaniem tej dotacji np. pieniądze wpłyną w przyszłym roku i czy to nie zagrazi płynności finansowej miasta?

Pani SKARBNIK :

Teraz jest etap składania wniosków o tę dotację na 1 000 000 zł w tym roku i 200 tysięcy w przyszłym. I tutaj praktyka jest taka i była taka poprzednio, jak finansowaliśmy budowę sali przy Gimnazjum nr 2 - że trzeba składać faktury - także to odbywało się za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Myśmy tylko odbierali fakturę od wykonawcy, była ona sprawdzana pod względem merytorycznym, zatwierdzana i szła do banku . Dopiero po sprawdzeniu banku przychodziły pieniądze i dopiero w tym momencie było finansowanie na rzecz wykonawcy. Natomiast z PEFRON-u na zasadzie refundacji wydatków.

Oczywiście staramy się dbać o płynność finansową, o czym rozmawialiśmy również na Komisji Budżetowej. Oczywiście. plan dochodów jest tylko planem przewidywanym. Natomiast plan wydatków stanowi nieprzekraczalny limit – dlatego zawsze po pierwszym półroczu i potem po kwartale odbywają się analizy realizacji dochodów. Taka analiza

pozwala nam zobaczyć, gdzie ten plan jest już na przykład przekroczony, czy też rokuje jakieś uzyskanie większych środków oraz te miejsca gdzie jest to jasne, że nie zostanie np. wykonany. I wtedy oczywiście takie zmiany budżetu są wprowadzane. Pierwsze, znaczne zmiany dochodów są przede wszystkim po pierwszym półroczu.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI - czyli należy rozumieć, że 50 000 zł na budowę ulicy Chlebowskiego, Orłowskiego i Pronaszko przeznaczone jest na dokumentację ?

Pan Ryszard DUCHNA – zastępca Burmistrza :

Jak państwo pewnie słyszeli w telewizji – jest wieli spór o to, że Unia wymaga raportów. I wnioski bez tych dokumentów wnioski nie będą rozpatrywane. Dlatego zabezpieczamy środki na to i plus ewentualnie tam jeszcze wchodziło w grę dopracowanie oświetlenia.

Radny pan Michał STRUZIŁ :

Pani Skarbnik, ja uważnie wysłuchałem tego, co pani mówi - i teraz przyjmując taką sytuację hipotetyczną, mianowicie - ruszyły inwestycje w mieście. Natomiast w pewnym momencie – nie powiem, że drastycznie, ale - w jakimś procencie spadły znowu dochody miasta – co wtedy? No, bo cały czas podkreślacie państwo kwestię zachowania płynności finansowej. Natomiast, znając pani rzetelność, ma pani jakieś obawy. W związku z tym to moje pytanie – przy rozpadzonych inwestycjach - tworzenie funduszu zapasowego na płynność finansową miasta.

Pani SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA :

Trzeba powiedzieć w ten sposób, że weszliśmy w rok 2008 ze znacznym zapasem środków obrotowych, ponieważ na dzień dzisiejszy na lokatach jest 5 000 000 zł oprócz środków, które mamy w obrocie podstawowym, czyli na zasilanie jednostek i realizację wydatków Urzędu. Cały czas pilotujemy wysokość wydatków inwestycyjnych, ponieważ plan tych wydatków na ten rok jest niesamowicie duży, bo to jest prawie 18 000 000 zł. - więc każda duża kwota płacona z tego budżetu może wpłynąć na naszą płynność finansową. Stąd nasze pilotowanie co miesiąc tego, że nawet w momencie kiedy zakładamy lokatę, to jest najpierw wywiad w Wydziale Inwestycyjnym – co jest do płacenia. Część tych inwestycji nie jest jeszcze na etapie realizacji robót budowlanych, które zawsze są najbardziej kapitałochłonne. Na razie więc również z zaciąganiem kredytu nie możemy się spieszyć, dlatego że mamy zbyt wysoki zapas środków obrotowych i nie byłoby to racjonalne gospodarowanie, gdybyśmy w tym momencie zaciągnęli jeszcze trzy miliony kredytu i trzymali go na koncie. W związku z czym - są takie możliwości, że w momencie ogłaszania przetargu na kredyt

również uwzględnia się taki wariant, że ten kredyt może być na refundację wydatków. I wówczas można pewną część środków finansować z własnych. Natomiast dopiero wtedy, kiedy zajdzie potrzeba - wyciąga się z banku raty kredytowe. Tak praktykowaliśmy z CKU i uważam, że jest to dobra forma, dlatego że w momencie kiedy środki są – nieracjonalne jest zaciąganie kredytu zbyt wcześnie. Dlatego też nie zrobiliśmy tego na początku roku, czy też uchwalając ten budżet – mając świadomość z jakim zapasem środków finansowych wchodzimy w ten, nowy rok.

Pan STRUZIŁ

No właśnie pani Skarbnik - stąd też są moje pytania, jeżeli chodzi o kwestię zwiększenia kosztów. Przy tak dużych lokatach bankowych jeszcze branie w tym momencie kredytu – zwiększa koszty. No niestety, taka jest prawda. Natomiast mam jeszcze jedno pytanie, bo cały czas jestem przy tej płynności finansowej – zakładając, chociaż wątpię, żeby do końca roku zostały rozwiązane wszystkie fundusze unijne. Skąd tak wielka ostrożność, jeżeli chodzi o gospodarowanie finansami, bo mówiła pani przed chwilą, że praktycznie jeszcze środki będą zostawać, gdyż część z tych funduszy na pewno nie ruszy, gdzieś tam zaoszczędzimy itd., itd. – więc jest bardzo proste pytanie – dlaczego tworzymy fundusz zapasowy w wysokości 200 000 zł, przy tak dużych środkach na kontach, planowaniu kredytu – skąd ta obawa jeśli chodzi o płynność?

Pani SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA :

Proszę państwa, 200 000 zł w przypadku działania naszej gminy, to są drobne pieniądze mówić delikatnie. To jest moim zdaniem takie minimum, po to, żebyśmy na koniec roku nie spotkali się z taką sytuacją, że nie zrealizujemy pewnych kwot dochodów, ponieważ największe nasze środki, które spływają i które nie są możliwe do uchwycenia w sposób dokładny, to są udziały. To są potężne pieniądze, to jest ponad 10, 11 milionów złotych rocznie. Zawsze pod koniec roku sprawdzamy co miesiąc, jakie środki wpłynęły z tego tytułu i staramy się sprawdzać – czy się zmieścimy w realizacji dochodów, czy nie. Każdy z tych dochodów, który jest przewidziany, a tych tytułów i tych źródeł jest cała masa – nie jest tak naprawdę oprócz subwencji wyliczalny do końca. To jest wszystko zakładane, przewidywane, bo plan dochodów wynika z pewnych założeń. Pewne są tylko pieniądze z subwencji, a też może się czasami zdarzyć, że nie wpłyną, chociaż w dotychczasowej praktyce się nie zdarzyło. Natomiast na takie niewykonanie dochodów własnych musimy pewne zabezpieczenia mieć i 200 000 zł w przypadku dziesięciu jednostek do obsługi, to jest

takie trzymanie ręki na pulsie z każdym wydatkiem. Także uważam, że to nie są duże pieniądze. Natomiast jak one zostaną, to też nie są to aż tak wielkie środki, żeby były w związku z tym jakieś straty z tego powodu .

Radny pan MROWIŃSKI :

Ja mam pytanie odnośnie przychodów z tytułu CIT-u i z tytułu PIT-u – czy porównując je do roku ubiegłego - mamy wzrost, czy też one są mniejsze. Dlaczego pytam ? Ano dlatego, że nie jest tajemnicą , iż jeden z największych przedsiębiorców, dających pracę mieszkańcom – ja myślę, że odprowadzający poważne podatki - ma ostatnio spore kłopoty, nawet jest mowa o tym, że będą zwolnienia. Na razie sytuacja jest taka, że wszyscy wyczekują, co będzie dalej.

Ponadto – bardzo dużo dzisiaj na sesji mówiło się o opracowywaniu różnej dokumentacji. Dokumentacja na rondo, czy na to, na tamto, na jedną ulicę, na następną ulicę, wiadukty – dłuższy, krótszy , wyższy, niższy. I ja się zastanawiam - czy nie powinniśmy przeanalizować tego budżetu i poszukać tam oszczędności, żeby wycisnąć jakieś pieniądze. Zmierzam do tego, żeby nie było tak, że po pięciu latach zostaniemy z szafami dokumentacji. Natomiast co z tego, że mamy na papierze rondo, jak ja żadnego rondo w Działdowie nie widzę. Stąd też może należałoby przesunąć pewne opracowywanie dokumentacji na rok przyszły, poszukać pieniążków w budżecie, żeby zaoszczędzić.

Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA – Skarbnik Miasta :

Co do relacji pomiędzy udziałem w PIT i w CIT , to - przewidywany na początku roku plan udziałów w podatku od osób fizycznych to 11 200 000 zł, natomiast osób prawnych tylko 550 000 zł. Także myślę, że sytuacja jednego podatnika, który jest osobą prawną - tak bardzo nie zrzutuje na nasze dochody . Natomiast najważniejsze to są te udziały w PIT i będziemy analizować je po pierwszym półroczu. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć tak, że pomiędzy miesiącami obserwuje się różnice. W ostatnim miesiącu wpłynęła dosyć pokaźna kwota, natomiast poprzednie dwa - były trochę chudsze .

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza.

Dokumentacja na rondo już istnieje. Koszt przebudowy jest bardzo duży i dlatego jest takie rozłożenie w czasie.

Jeżeli chodzi o wiadukty, to ostatnio było spotkanie z dyrekcją PKP i prawie w 100% przechodzi wariant krótszy na ulicy Lidzbarskiej, co dla miasta jest najbardziej korzystne. I wiadomo, że będziemy zmuszeni do realizacji tych inwestycji prawie w tym czasie co oni. Nie wiemy kiedy oni tak naprawdę zaczną, ale powiedzieli, że jeżeli już zapadną decyzje

o budowie, a one są na ostatnim etapie, to realizacja musi być. Minister dał im krótki termin i jak nie będzie - to skończy się tak jak w dyrekcji generalnej dróg publicznych. Dlatego też mamy te zabezpieczenie.

Jeżeli chodzi o dokumentację dotyczącą kanalizacji deszczowej – ona wymaga tego, że musimy wszędzie mieć opracowania na pozwolenia wodno-prawne. A tam, gdzie będzie niezbędne dalsze zainwestowanie, żeby doprowadzić do stanu, że te wody są czyste, co na przykład dotyczyło tego rowu, bo do niego to spływało – no to musimy to zrobić, bo opłaty z tego tytułu wzrastają pięciokrotnie. W związku z tym i tak miasto będzie musiało to realizować. Chcemy to w części ująć jako możliwość sfinansowania z Unii i te dokumenty są do tego też niezbędne. Po prostu panie Grzegorzu, to jest tak, że w wyniku tego, że się żąda do dokumentacji tytułu raportów i tytułu innych rzeczy, to obecne dokumentacje są o połowę droższe niż dawne. Sądzę, że wszystko, co jest w tym roku - zostanie przygotowane i potem, w następnym okresie będziemy rozważać – mamy szansę składać, nie mamy. A jak nie ma dokumentacji, to nie ma po co składać wniosków.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta.

Zostałem tutaj zacytowany przez pana Grzegorza i chce powiedzieć, iż myślę, że jeżeli skoczek wzwyż nie zakładał by sobie osiągnięcia wyniku 2,40, to on nie powinien trenować - skoro nie ma ambitnych planów osiągnięcia sukcesu. Tak samo burmistrz, czy każdy jeden prowadzący działalność gospodarczą - powinien zakładać określone osiągnięcia. Mając dane, że te środki będą, że ruszą programy – zakładałem tak, a nie inaczej. Przecież nie było informacji na jesieni ubiegłego roku, że pierwsze nabory na twarde projekty będą w połowie grudnia. Nie, było optymistyczne, że one ruszą już od lutego, od marca. W związku z tym, gdy taką informację uzyskaliśmy w miesiącu kwietniu od razu przystąpiliśmy do rekonstrukcji budżetu. To prawda, on jest zrekonstruowany, ale on jest realny, jak najbardziej do zrealizowania i też ambitny. Wydatki też są duże, ale mamy zabezpieczenie. Mamy kapitał leżący w banku całkiem niepotrzebnie, ale na tamtą chwilę on był potrzebny. Po to mieliśmy wkład własny, żebyśmy mogli korzystać ze środków. Teraz, w związku z taką sytuacją decydujemy inaczej - i o to was proszę. Proszę o uchwalenie zmian w budżecie.

W stosunku do zakładanych kosztorysów - trzeba będzie wydać znacznie więcej środków. Ale myślę, że jak byśmy poczekali i przytrzymali te pieniądze na koncie, to za rok czy dwa na tę samą inwestycję byśmy musieli wydać jeszcze o 50 % więcej. Gdy bowiem zostaną rozpisane programy i każdy będzie chciał robić, to wtedy wykonawcy będą dyktować ceny. A w tym roku - jeszcze jesteśmy w korzystniejszej sytuacji i nawet

w kosztorysie zakładając, że na daną inwestycję przeznaczymy 1 800 000, to możemy w ramach przetargu uzyskać cenę znacznie korzystniejszą, czyli tak, jak było z termo modernizacją w tamtym roku. Zakładaliśmy wówczas po pierwszym, nieudanym przetargu, że będzie prawie 1 800 000 – a ktoś zrobił za 1 200 000 – i były oszczędności. Myślę, że w podobnej sytuacji znajdziemy się obecnie i obym się nie mylił.

Po czym podjętą 11 głosami „za”, przy 8 głosach „wstrzymujących się”

U c h w a ł a Nr XV/181/08

Rada dokonała zmian w budżecie miasta na rok 2008.

Ad pkt 19

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a ł e Nr XV/182/08

w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków ministra właściwego ds. kultury fizycznej i sportu w formie weksla „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Budowa sali gimnastycznej wraz z zapleczem i łącznikiem przy Gimnazjum Nr 1 w Działdowie”.

Ad pkt 20

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł e Nr XV/183/08

w sprawie zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania środków ministra właściwego ds. kultury fizycznej i sportu w formie weksla „in blanco” związanych z dofinansowaniem przedsięwzięcia pn. „Boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Nr 2 w Działdowie”.

Ad pkt 21

Jednomyślnie, tj. 19 głosami „za” Rada podjęła

U c h w a l ę Nr XV/184/08

w sprawie procedury uchwalenia budżetu oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.

Ad pkt 22

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Miasta Działdowo :

Pani Teresa BARTKOWSKA –Przewodnicząca Rady :

Uzasadnienie do projektu uchwały, które przygotowałam, otrzymaliście państwo w materiałach. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów i w chwili obecnej propozycja moja jest następująca : wynagrodzenie zasadnicze 4 500 zł , gdyż jest to najniższe wynagrodzenie, które właściwy minister wyznaczył. Ponadto dodatek funkcyjny w kwocie 1 920 zł , dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli 1 926 zł oraz dodatek stażowy 17% i wynosiłby 765 zł . Łączna kwota wynagrodzenia brutto wynosiłaby 9 111 zł i zapewniam państwa radnych, że nie jest to kwota wygórowana w porównaniu do wynagrodzenia sąsiednich wóldarzy.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Proszę państwa, nie wiem, co mam powiedzieć w świetle protestów obsługi szkół , gdzie panie zarabiają po 720, 730, 750 zł pod odciążeniem składki na ubezpieczenie plus związki zawodowe. Nie wiem, ja się bardzo źle czuję – 9 100 brutto – tak? Mówi się tylko o kwotach brutto- więc te panie zarabiają 1 126 brutto, czyli to jest prawie dziewięć pensji. Pani Przewodnicząca mówiła, że kwota 4 500 zł wynika z przepisów prawa – tak ?

PRZEWODNICZĄCA – tak. W przedziale od 15 000 mieszkańców do 100 000 mieszkańców wynagrodzenie zasadnicze wynosi od 4 500 do 6 000.

Ja również zdaję sobie sprawę z niskiego wynagrodzenia pracowników obsługi przedszkoli,

jednak nie śmiałabym porównywać tych wynagrodzeń ani innych rzeczy. Możemy dyskutować o wszystkim innym, gdyż na temat pracowników obsługi – po otrzymaniu ich pism – przekazałam je państwu z prośbą o analizę, z prośbą o rozmowy, z prośbą, żeby otrzymać w negocjacjach nawet z panem burmistrzem zapewnienie, że te osoby otrzymają podwyżkę. Natomiast w tej chwili dyskutujemy o pensji Burmistrza Działdowa.

Pan MROWIŃSKI :

Kontynuując proszę państwa, dodatek stażowy w wysokości 17% - tak? I on nie może być mniejszy?

BARTKOWSKA -nie, dlatego, że pan burmistrz, tak jak każdy inny pracownik, ma taki dodatek stażowy, jaki wypracował.

Pan MROWIŃSKI

Tak jest, czyli tutaj dobrze rozumiem. Dodatek specjalny mamy widełki od 20 do 40% i zaproponowane jest 30% - dotychczas było 20% , czyli to jest 10% więcej

Pani BARTKOWSKA

Jest to jedyny składnik wynagrodzenia, który proponuję zwiększyć z minimum przynajmniej do średniej. Pozostałe są minimalne, przewidziane przez rozporządzenie.

Pan MROWIŃSKI :

Mam taką prośbę, żeby pani, pani Przewodnicząca spróbowała przekonać mnie do tych 10%, co zdecydowało o tym, że zaproponowała pani 10% więcej.

Pani BARTKOWSKA :

Chociażby porównanie wynagrodzenia Burmistrza z wynagrodzeniem wóldarzy ościennych gmin.

A teraz poproszę jeszcze pana Sekretarza, który nie ukrywam, że merytorycznie. przygotował mnie do przygotowania tego uzasadnienia

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta :

Póki co pani Przewodnicząca moja rola będzie tylko taka. Zawsze będę panią wspierał, bo taki jest mój obowiązek. Jest to między innymi odpowiedź na uwagę pana Kaszubskiego w sensie pozytywnym – że gdyby nie pan Sekretarz, to pani Przewodnicząca by czegoś nie zrobiła. W pierwszych słowach mojego angażu jest napisane, że mam obsłużyć organy gminy , czyli Radę i Burmistrza – w związku z czym jest to moim naczelnym obowiązkiem. Może to brzmi trochę patetycznie, ale tak to jest .

Szanowni państwo, chciałem państwu zwrócić uwagę na taką rzecz, że nie planuje się podwyżki wynagrodzenia zasadniczego większego, a taka możliwość jest nawet do 6 500 zł. Natomiast dodatek specjalny jak sama jego nazwa mówi – on jest specjalny. Z jakiego względu? Z charakteru, złożoności, problemów, wszelkich innych odpowiedzialności itd. – i zwyczaję tego wynagrodzenia lokuje się właśnie w tym dodatku. Czym on jest spowodowany? Właśnie tym charakterem, złożonością, odpowiedzialnością i innymi rzeczami. Tym bardziej chciałbym Szanownym państwu zwrócić uwagę, że ustawodawca po raz pierwszy zaczyna rozumieć, co znaczy polityka finansowa zwłaszcza w samorządach. Kiedy samorzady coraz częściej borykają się z dopływem określonych kadr, kwalifikowanych kadr – z wysokością wynagrodzenia. Pokaż mi ile mi możesz dać, a ja do ciebie przyjdę, albo nie. W związku z tym informowałem państwa już wielokrotnie, powtórzę jeszcze raz, że konstrukcja całej polityki finansowej Państwa zmierza do tego, żeby z chwilą zmian, całkowitej zmiany ustawy o pracownikach samorządowych Państwo, czyli strona rządowa ustalała minima wynagrodzenia. Natomiast pozostałe wynagrodzenie, miałyby określać same samorzady w regulaminach wynagradzania – to jest perspektywa. Natomiast już dziś, na przykładzie właśnie tej tabeli, na którą czekaliśmy tyle czasu i trzeba było odłożyć podjęcie tej uchwały ze względu na wejście w życie tego rozporządzenia – chciałbym państwu pokazać, że oto w początkowych grupach zaszeregowania, czyli tam gdzie się mieszczą pracownicy obsługi, o których tutaj pan Grzegorz mówił, czyli ci pracownicy obsługi szkół, bo oni są też pracownikami samorządowymi, tylko że jednostek organizacyjnych. I dla nich zasady wynagrodzenia są nieco inne niż pracowników zatrudnionych w urzędach, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich. W tych tabelach, gdzie u nas pracownik obsługi, ja podam dla przykładu faktycznie jak to wynika – posiadał dwu, trzyskładnikowe wynagrodzenie, które łącznie nie mogło być mniejsze niż minimalne wynagrodzenie, czyli 1 126 zł. Natomiast te tabele, to tak jak przy kredycie, ta piramida jest ustalona tak – im niższe wynagrodzenie, tym większe przedziały w tak zwanych widełkach, a im wyższe tym ten wzrost mniejszy. I teraz wynagrodzenie dla pracowników obsługi wzrosło na tyle, że minimalna stawka jest kwotą 1 100 złotych, czyli ona właściwie jak przeczytałbym panu uzasadnienie do projektu tegoż rozporządzenia, to założeniem strony rządowej było, aby minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego, czyli tego jednego składnika, była zbliżona do minimalnego wynagrodzenia – i taka jest polityka. Stąd też zauważcie państwo, że myśmy nawet zwrócili się do was – cały czas słysząc o dobrym klimacie wypowiedzi państwa w tym kierunku –

o dofinansowanie wielkości przeznaczonej na regulacje wynagrodzeń właśnie dla tej grupy pracowników o 15 000 zł , aby sprostać tej polityce, która w tym rozporządzeniu została określona . To tyle k woli takiego formalnego wyjaśnienia, natomiast w sensie pytań już takich sensu strikto innej natury – pani Przewodnicząca.

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady :

Nie ukrywam panie radny Kaszubski, że moja rola byłaby znacznie trudniejsza , gdyby nie pan Sekretarz i będę to powtarzać i dziękuję, że właśnie jest taki i że mogę zawsze na jego wiedzę i kompetencje liczyć

Panie radny Grzegorz, nie będę pana przekonywać. Przedstawiłam moją propozycję, gdyż uważam, że ta propozycja jest rozsądna , niewygórowana, nie wynosi ona pana burmistrza ponad jakieś ustawowe możliwości. Myślę, że jest to symboliczny gest ze strony radnych – docenienie funkcji Burmistrza, która sami przyznamy –nie jest łatwa.

Pan MROWIŃSKI :

Ja myślę – nie ma sensu ciągnąć, ponieważ uważam, że radni też są przekonani bądź nie i po prostu przystąpimy zaraz do przegłosowania tego. Natomiast takie porównywanie do sąsiednich, to też trzeba porównać inne sprawy nie tylko zarobki porównujemy, ale porównujemy też może dokonania. Ja nie mówię, że ich nie ma czy są. (**Pani Bartkowska** – myślę, że kiedyś przyjdzie na to czas). Jest pora, żeby kiedyś zrobić rachunek sumienia dlatego, że już jesienią będziemy na półmetku i myślę, że warto wtedy usiąść i przeanalizować - co się udało zrobić, a czego się zrobić nie udało. No i kończąc tak jak mówię jedni są przekonani , inni nie są przekonani . Jedni mogą powiedzieć cytując tu pana Burmistrza, że jak ten skoczek – postawiliśmy poprzeczkę na wysokości 2,80 , inni, że na 1,80 – ja myślę, że co ma być, to będzie.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ

Ja się zgadzam jak rzadko kiedy panie Grzegorz, z panem – mówiąc, że porównania są złym odnośnikiem – one są pewnym miernikiem orientacji . Nawet na Komisji miałem tego rodzaju pytania – panie Sekretarzu, czy nie ma pan czasami danych z ościennych . Ja ich nie przygotowałem państwu, bo taki sam wyznaję pogląd jak pan, że to powinna być praca oceniona, że to jest kontrakt i ona tu powinna i teraz ustalać te możliwości , te zasady, które są itd. Nie mniej jednak, powiem panu , bo dzwoniło do mnie z Kętrzyna, ze Szczytna - też widocznie są przed podwyżkami i każdy szukał tych danych z ościennych gmin. I gdy wyluszczałem składniki wynagrodzenia pana Burmistrza, to 20% dodatku specjalnego -zawsze przyjmowano ze zdziwieniem, że to jest na tak niskim poziomie .

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Pani Przewodnicząca, ja może też ze dwa zdania, ale w imieniu mieszkańców (**PRZEWODNICZĄCA** –może najpierw we własnym)

którzy przeglądając tablice informacyjne wiedzieli, że jest debata na temat wynagrodzenia i po prostu zwracali mi uwagę, że jest pewien przesyt w mediach jeśli chodzi o tę propagandę sukcesu pana burmistrza i o ten jego wizerunek cotygodniowy w prasie lokalnej – także chyba to nie jest powodem podniesienia o te 10 czy 12%, bo mówię szczerze, że po prostu ludzie mają trochę przesyty.

Radny pan Zenon WOJNAROWSKI

Pani przewodnicząca, Szanowana Rado – i za to trzeba panie Bogdanie płacić, za te sukcesy (mówić śmiało się). Chciałbym powiedzieć tak panie Grzegorzu, jakby tak porównywał, to na przykład – ja pamiętam, że jak chodziłem do szkoły, to Nidzica była bardzo porównywalna z Działdowem, a teraz trochę obracam się w Nidzicy i Nidzica została daleko, daleko za Działdowem w krzakach. I jeśli byśmy mieli tak miasta porównywać, to nasze miasto jest piękne, jest ładne- i z tego bardzo się cieszę. Chciałbym się zwrócić też do pana Sekretarza, że nierówno wszystkich obsługiwał, jeśli chodzi o te podwyżkę, bo naczelników wydziałów, burmistrzów itd. obsłużył dużo lepiej niż szeregowych pracowników. I przyznając tę podwyżkę panu burmistrzowi, chciałbym zwrócić uwagę na to, co pan Grzegorz mówił, na tych szeregowych pracowników, żebyśmy zajęli się tym problemem, naprawdę bardzo poważnie, bo te dysproporcje robią się naprawdę duże.

Rada podjęta 11 głosami „za”, przy 8 głosach „wstrzymujących się”

U c h w a ł a Nr XV/185/08

ustaliła panu Bronisławowi Mazukiwiczowi wynagrodzenie miesięczne, w skład którego wchodzi :

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4 500 zł,
- 2) dodatek funkcyjny w kwocie 1 920 zł,
- 3) 3) dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego 1 926 zł,
- 4) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 17% od wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 765 zł.

Ad pkt 23

Odpowiedzi na zapytania , na które Burmistrz nie odpowiedział wcześniej zostaną udzielone na piśmie.

Ad pkt 24*Wolne wnioski i informacje :***Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :**

Szanowni państwo, chciałem państwa poinformować, że pieniądze , które na poprzedniej sesji od państwa zebrałem w kwocie 1 800 zł zostały przekazane zespołowi MJUT, a konkretnie Marcinowi Świątkowi. Bardzo się ucieszył z tych pieniążków, aczkolwiek dzisiaj wpłaciło mi jeszcze czterech radnych i te pieniądze przekażę najprawdopodobniej w niedzielę. Natomiast Zespołu nie zapraszam z tego względu, że oni mają teraz sesje egzaminacyjne i są na etapie załatwiania sobie studia, gdzie będą nagrywać płytę. Najprawdopodobniej, jeżeli uda im się zebrać pieniądze - będzie to studio nagrań w Szwecji, jedno z lepszych w Europie. Także płyta, którą oni wydadzą, będzie świetnie wydana i myślę, że my będziemy mieli malutki wkład finansowy również w tę płytę. Przekazuję państwu podziękowania, naprawdę byli bardzo zadowoleni i ja również w ich imieniu państwu dziękuję.

Radny pan Bogdan KASZUBSKI :

Pani Przewodnicząca, ja mam takie pytania, bo różne wersje po Działdowie krążą odnośnie kosztu i imprezy związanej z zaproszeniem Dody na Dni Działdowa - jakie są koszty? Jeśli to by miały być koszty rzędu - tak jak krążą plotki w Działdowie - 90 czy 80 tys., to dla mnie przynajmniej, jest to naprawdę przesada, bo z tego co wiem - w ubiegłym roku, czy dwa lata temu jak przyjechał Mannam czy Stachurski – to było w granicach 30, 40 tys. zł - także chciałbym jakiejś informacji.

Pan Mirosław ANTOSZEWSKI – Radca Prawny Urzędu

Pani Przewodnicząca ja też nie wiem ile to będzie kosztować, ale żeby nie przedłużać rozmowy proponuję, aby również to pytanie dołączyć do zapytań z innej części sesji i myślę, że nie będzie żadnej przeszkody, żeby pan radny w terminie 14 dni statutowym otrzymał odpowiedź w tej sprawie.

Pani BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady :

Życzę miłych wrażeń przy promocji książki, która będzie tutaj za chwilę , w której udział mają również nasi radni .Nie ukrywam , że jest nam z tego tytułu bardzo miło. Ponadto następna sesja, jeżeli nie będzie takiej pilnej potrzeby – odbędzie się pod koniec sierpnia lub na początku września – życzę wtedy udanych wakacji i dobrego wypoczynku.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła XV sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokółowała

Grażyna Nadratowska

Przewodnicząca Rady

Teresa Bartkowska